Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Wydanie: A.

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nakład: 138.529

Cena: 50 gr

ROK XIX. Nr 159 (6399)

KIELCE, PIĄTEK, 7 CZERWCA 1968 R.

DZIŚ XI ZJAZD PISARZY ZIEM ZACHODNICH I PÓŁNOCNYCH

KATOWICE. 7 bm. rozpoczynają się w Katowicach obrady XI zjazdu pisarzy ziem zachodnich i północnych. Spodziewany jest udział w zjeździe ponad 200 literatów i zaproszonych gości, m. in. przedstawicieli poszczególnych wydawnictw i „Domu Książki". Licznie reprezentowane będą na zjeździe środowiska literackie z Warszawy, Krakowa i Łodzi.

XXIV ZJAZD RADIOLOGÓW

WARSZAWA. W czwartek rozpoczął obrady w Warszawie XXIV Zjazd Radiologów Polskich. W zjeździe bierze udział ok. 700 naukowców, wśród których znajduje się wielu wybitnych specjalistów z Anglii, Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Szwecji, Węgier i Związku Radzieckiego.

Między ODRĄ a BUGIEM

FESTIWAL PIOSENKI RADZIECKIEJ

ZIELONA GÓRA. W czwartek rozpoczął się w Zielonej Górze IV Festiwal Piosenki Radzieckiej. O tytuł najlepszego wykonawcy piosenek Kraju Rad ubiega się 36 solistów oraz 4 zespoły wokalne.

W 150 ROCZNICĘ ŚMIERCI JANA HENRYKA DĄBROWSKIEGO

WARSZAWA. 6 bm. w 150 rocznicę śmierci gen. Jana Henryka Dąbrowskiego w salach Muzeum WP otwarto wystawę o życiu generała.

RUCH TURYSTYCZNY W BIESZCZADACH

RZESZÓW. W Bieszczadach rozpoczął się już żywy ruch turystyczny. Tak np. działające tu przedsiębiorstwo turystyczne „Połoniny" otrzymało na czerwiec br. blisko 100 zgłoszeń wycieczek grupowych z różnych stron kraju m. in. z Górnego Śląska, Warszawy, Krakowa i Wrocławia. W związku z nasilającym się ruchem turystycznym na najbardziej uczęszczanych trasach wznowi dyżury bieszczadzki GOPR. (j)

R. KENNEDY nie żyje

NOWY JORK PAP. Agencja Reutera podała, że wczoraj o godzinie 9.44 czasu warszawskiego zmarł w szpitalu w Los Angeles ROBERT KENNEDY. Śmierć nastąpiła w wyniku ciężkich ran głowy zadanych w przedwczorajszym zamachu. Senator zmarł w 22 godziny po rozpoczęciu przez zespół chirurgów operacji mózgu. Lekarze już uprzednio podkreślali, że okres 36 pierwszych godzin będzie krytyczny dla jego życia.

Przy łożu Roberta Kennedy'ego cały czas znajdowała się jego żona Ethel oraz inni członkowie rodziny Kennedych m. in. Jacqueline, wdowa po zamordowanym w 1963 roku prezydencie USA. Wiadomość o śmierci odczytał sekretarz prasowy senatora Frank Mankiewicz.

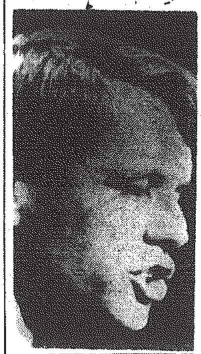

Robert Kennedy

CAF — Telefoto

NOWY JORK PAP. — Korespondent PAP red. S. Głąbiński, pisze:

Wieść o śmierci Roberta Kennedy'ego, mimo że spodziewano się jej od szeregu godzin, wywarła na mieszkańcach Nowego Jorku, jak i na dyplomatach i obserwatorach w ONZ, ogromne wrażenie. Władze miejskie odwołały szereg zaplanowanych bankietów i przedstawień o charakterze rozrywkowym. W wielu miejscach wywieszono żałobne flagi. Flaga przed gmachem ONZ została opuszczona do połowy masztu.

Przybywając do siedziby ONZ, U Thant wyraził żal z powodu zgonu senatora R. Kennedy'ego. U Thant oświadczył również, że osobiście weźmie udział w tej części ceremonii żałobnej, która odbędzie się w Nowym Jorku. Nie może jednak udać się do Waszyngtonu .

Przebieg wydarzeń i kierunek propagandy w odniesieniu do osoby Sirhana w pełni potwierdzają obawy i przewidywania z dnia wczorajszego. Teza, jaką głoszą amerykańskie rozgłośnie telewizyjne i radiowe, brzmi bowiem następująco: Sirhan zamordował, gdyż był jordańskim nacjonalistą i antysemitą. Natomiast starannie tuszuje się wymowę tragicznej sekwencji morderstw politycznych: J. F. Kennedy i M. L. King. Nie potwierdzona żadnymi dowo-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

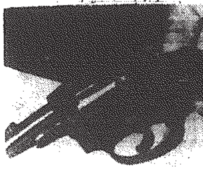

Z tego rewolweru (kaliber 22) zabity został Robert Kennedy.

CAF – UPI – telefoto

Robotnicy francuscy nadal walczą o zaspokojenie swych podstawowych żądań

Akcja zbierania funduszy na rzecz strajkujących

PARYŻ PAP. Jak już podawaliśmy, uzyskane zostało porozumienie w sprawie zaspokojenia żądań pracowników transportu. W związku z tym, w czwartek rozpoczęło się uruchamianie nieczynnej od 19 dni francuskiej sieci komunikacyjno - transportowej. W Paryżu o godz. 7 rano ruszyły autobusy oraz metro. Ruch kolejowy będzie uruchamiany sukcesywnie w ciągu 24 godzin.

Do swoich czynności powracają też pocztowcy.

W dalszym ciągu strajkują jednak pracownicy przemysłu samochodowego i lotniczego. Nie zamierzają oni zrezygnować z walki dopóki nie zostaną zaspokojone ich podstawowe żądania.

Żądania wysuwane obecnie pod adresem rządu i przedsiębiorców są znacznie szersze niż początkowe postulaty wysuwane podczas trójstronnych rozmów rząd —

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Poszukiwania „Skorpiona" zakończone niepowodzeniem

WASZYNGTON PAP. W środę amerykański okręt podwodny „Scorpion" oficjalnie uznano za zaginiony. Admirał Thomas Moorer, kierujący akcją poszukiwań, oświadczył, że wszelkie próby natrafienia na ślad „Scorpiona" nie dały żadnego wyniku.

Nad DRW strącono już 2958 samolotów USA

HANOI PAP. Wietnamska Agencja Prasowa ogłosiła w dniu 5 bm. komunikat stwierdzający, że Armia Ludowa zestrzeliła w prowincji Quang Binh dwa samoloty amerykańskie typu „F-104". W ten sposób liczba samolotów USA strąconych nad DRW wzrosła do 2958.

Prowokacje Izraela na linii zawieszenia ognia z Jordanią

KAIR PAP. Prowokacje izraelskie na linii zawieszenia ognia z Jordanią nie ustają. Jak donoszą z Bliskiego Wschodu, w czwartek agresor izraelski doprowadził dwukrotnie do wymiany strzałów. Po raz pierwszy, w godzinach porannych, wojska izraelskie ostrzelały ogniem maszynowym rejon Adassia, położony w północnej części doliny Jordanu. Po raz drugi tego samego dnia rejon ten ostrzelali agresorzy ogniem z moździerzy i karabinów maszynowych.

W odpowiedzi strona jordańska ostrzelała pozycje izraelskie. Jak informuje jordański korespondent wojenny, agresorzy ponieśli straty w ludziach. Po stronie jordańskiej nie zanotowano żadnych strat w ludziach.

Wszystkie dzieci są nasze

Z dużym zadowoleniem informujemy naszych czytelników, że na nasz apel: ZAPRASZAJCIE WYCHOWANKÓW DOMÓW DZIECKA NA KOLONIE I OBOZY LETNIE, już odpowiedziały: **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego w Kielcach** oraz **Zakład Topienia Bazaltu w Starachowicach.**

Dzięki społecznej postawie WPHS na kolonie letnie w Tarasce (powiat przysuski) pojedzie na I turnus **Krzysztof Kaleta**, uczeń kl. V, a na drugi **Grażyna Szabla.** Oboje z Państwowego Domu Dziecka w Kielcach.

Z miłą i pożyteczną inicjatywą wystąpiła również załoga Zakładu Topienia Bazaltu w Starachowicach, zapraszając swoje podopieczne dzieci z Państwowego Domu Dziecka w Mircu na

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

W Domu Chłopa — wystawa obrazów kieleckich malarzy

W ubiegłym roku 27 malarzy z naszego województwa oraz z Warszawy uczestniczyło w wielkim plenerze, zorganizowanym przez ZW ZMW i Związek Polskich Artystów Plastyków. Plonem tego pleneru było namalowanie 30 obrazów głównie o tematyce kieleckiej wsi.

W najbliższą sobotę, tj. 8 bm. w warszawskim Domu Chłopa otwarta zostanie wystawa poplenerowa. Następnie obrazy będziemy mogli oglądać w Kielcach i w niektórych miastach powiatowych. (jk)

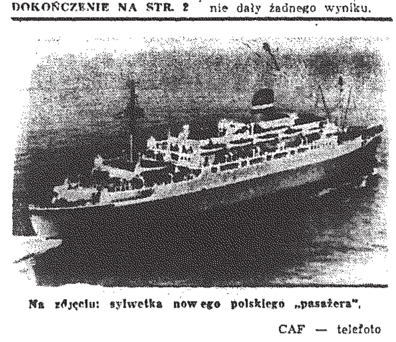

Na zdjęciu: sylwetka nowego polskiego „pasażera".

CAF — telefoto

Zakupiliśmy drugi transatlantyk

Polska jest już w posiadaniu drugiego transatlantyka. Nowy statek pasażerski, noszący na razie imię „Maasdam", zakupiony od armatora holenderskiego przez Centralę Morską „Centromar", Ministerstwo Żeglugi i Polskie Linie Oceaniczne, będzie pływał niezależnie od staruszka, bo już 32-letniego „Batorego", (kursującego przez północny Atlantyk z Gdyni do Montrealu i z powrotem), a z czasem zastąpi go. Nowy statek zbudowany został w stoczni Wilton — Fijenoord w Schiedam-Rotterdam w 1952 r. Jeszcze do września br. pod flagą Holland — America Lijn łączyć będzie Rotterdam przez Hawr, Southampton, Cobth z Nowym Jorkiem, następnie zostanie przekazany PLO.

„Maasdam", (który oczywiście zostanie przemianowany) ma 871 miejsc pasażerskich, napęd turbinowy, stabilizatory przeciwdziałające kołysaniom, 8 pokładów, basen kąpielowy, pełną klimatyzację. Długość — 153,40 m., szerokość — 21.10 m., zasięg — 120 tys. mil morskich, szybkość — 16,5 węzła na godzinę.

Jak nas poinformował 5 bm. na konferencji prasowej w Gdyni minister żeglugi, nowy statek zostanie adaptowany (już w polskiej stoczni) do naszych określonych potrzeb, a więc np. ilość miejsc zostanie zmniejszona, co polepszy warunki podróżowania pasażerów. (stef.)

Dymisja rządu włoskiego

RZYM PAP. 5 bm. zebrał się po raz pierwszy nowo wybrany parlament włoski, rozpoczynając pracę w nowej 5-letniej kadencji. W tym samym dniu premier dotychczasowego rządu włoskiego Aldo Moro złożył dymisję gabinetu na ręce prezydenta republiki Giuseppe Saragata. Na pierwszym posiedzeniu obie izby parlamentu dokonały wyboru swoich przewodniczących. Przewodniczącym senatu został dotychczasowy minister spraw zagranicznych chrześcijański demokrata Amintore Fanfani, a przewodniczącym izby deputowanych wybrano socjalistę Aleksandra Pertiniego.

Natychmiast po przyjęciu dymisji obecnego gabinetu, prezydent Saragat rozpoczął konsultacje z przywódcami partii politycznych, zmierzające do ustalenia kandydatury nowego premiera. Konsultacje te potrwają co najmniej kilka dni.

Demonstracja ludności arabskiej w Jerozolimie

5 bm. w rocznicę agresji izraelskiej na kraje arabskie, odbyła się demonstracja ludności arabskiej Jerozolimy. Policja rozpędziła demonstrantów, którzy chcieli udać się na cmentarz arabski, by uczcić pamięć poległych w czasie agresji. 17 demonstrantów aresztowano.

CAF — UPI — telefoto

Zielone światło dla gazyfikacji bezprzewodowej

Krajowa konferencja techniczna w Kielcach

Wczoraj rozpoczęła się w Kielcach dwudniowa krajowa konferencja techniczna poświęcona zagadnieniom rozwoju gazyfikacji bezprzewodowej dla celów komunalno-bytowych. Udział w niej biorą m. in. dyrektor departamentu Ministerstwa Gospodarki Komunalnej J. Pacelt, naczelnik Wydziału Gazyfikacji Bezprzewodowej w Kraju Władysław Gładyszewski, kierownicy wojewódzkich przedsiębiorstw gospodarki komunalnej całego kraju, przedstawiciele resortów górnictwa i energetyki, chemii, MPC, Komitetu Drobnej Wytwórczości. W obradach uczestniczy również grupa specjalistów z angielskiej firmy „Calor Gas", która od wielu lat specjalizuje się w produkcji urządzeń do rozlewania gazu płynnego. Wczoraj uczestnicy konferencji wysłuchali kilku referatów, omawiających m. in. metody dystrybucji i transportu gazu płynnego, historii rozwoju i organizacji firmy „Calor Gas" oraz obejrzeli kilka filmów specjalistycznych, a po południu zwiedzili budowę komunalnej Rozlewni Gazu Płynnego w Stąporkowie. (b)

Niecodzienny spacer zająca

Kielczanie spacerujący w ub. środę ok. godz. 17.00 na ul. Sienkiewicza — głównej arterii miasta — byli świadkami niecodziennej gonitwy stałego mieszkańca pól — zająca. Otóż całą długością tej ulicy między jadącymi autobusami, samochodami biegał zagubiony młody zając wywołując zrozumiałą sensację przechodniów.

Próba uchwycenia szaraka zakończyła się niepowodzeniem. Zając w pewnym momencie gwałtownie skręcił i wpadł w jedną z otwartych bram. Być może uda mu się powrócić na pola i nie zginie wśród miejskich ulic. (k)

Prognoza pogody

Jak podaje PIHM — dziś w części północno-wschodniej przejściowo zachmurzenie duże i opady pochodzenia burzowego. W całym kraju zachmurzenie na ogół umiarkowane. Temperatura maksymalna od 20 st. na północy do 27 st. na południu. Wiatry słabe i umiarkowane.

Pociąg «Karpaty» uległ wypadkowi

W czwartek w godzinach południowych między stacją Rudnik n/Sanem, a Łętownią (woj. rzeszowskie) wykoleiły się 4 końcowe wagony pociągu „Karpaty", jadącego z Warszawy przez Przemyśl do Bukaresztu. Na szczęście, ofiar w ludziach nie było. 5 osób spośród pasażerów odniosło jedynie lekkie obrażenia, po udzieleniu pomocy lekarskiej 2 osoby udały się w dalszą podróż, a 3 pozostały w szpitalu w Nisku. Przyczyny wypadku bada specjalna komisja.

Przedstawiciele bratnich organizacji technicznych z krajów RWPG zwiedzają Kielecczyznę

Jak już informowaliśmy, w Kielecczyźnie bawiła wczoraj grupa przedstawicieli organizacji technicznych — odpowiednik polskiej NOT — z bratnich krajów demokracji ludowych. Goście z **Jugosławii, NRD, Węgier i ZSRR** odbyli wycieczkę na Św. Krzyż oraz do Muzeum Techniki w Sielpi, a w godzinach wieczornych spotkali się z aktywem organizacji technicznych miasta. Ze strony polskiej honory gospodarzy czynili: sekretarz generalny NOT mgr inż. **Janusz Czamarski** oraz wiceprzewodniczący OW NOT w Kielcach mgr inż. **Ryszard Adamczyk.**

Dr Blaiberg czuje się bardzo dobrze

LONDYN PAP. Stan zdrowia dr Philippa Blaiberga, który we wtorek poddał się kolejnym badaniom kontrolnym, lekarze szpitala Groote Schuur, uważają za „rzeczywiście bardzo dobry".

Po krótkim pobycie w szpitalu, dr Blaiberg pod koniec tygodnia powróci do domu.

Równouprawnienie

NOWY JORK. W Chicago otwarto wystawę różnych akcesoriów i konserw dla zwierząt domowych — psów, kotów, ptaków itd. Jedna z fabryk konserw mięsnych reklamuje swe wyroby w bardzo pomysłowy sposób. Twierdzi ona m.in., że jej wyrób pod nazwą „Irisch Beef Kedney Stew" nadaje się doskonale do spożywania zarówno przez pieska jak i jego pana.

WIERNI POTRZEBOM TERENU

Podobnie jak obchodzony niedawno Dzień Pracownika Komunalnego, jutrzejszy *Dzień Pracownika Przemysłu Terenowego* jest świętem ludzi, których wprawdzie nie zawsze się dostrzega, ale bez których życie stałoby się bardzo trudne.

Przemysł terenowy Kielecczyzny daje pracę niewiele ponad 8 tysiącom ludzi, a więc w dwumilionowym województwie nie jest to jakaś ogromna rzesza. Ale zarazem ludzie ci wytworzą w bieżącym roku towarów i usług za *jeden miliard 145 mln złotych*, a to już suma poważna.

Znaczenie przemysłu terenowego pojawi się w całej okazałości gdy spróbujemy wymienić przedmioty pochodzące z jego przedsiębiorstw produkcyjnych. Nie jest to takie proste, bo w samym tylko województwie kieleckim wytwarza się urządzenia dla potrzeb pralnictwa, maszyny rolnicze, gwoździe, klucze dla motoryzacji, szpadle i siekiery, różne odlewy, łóżka metalowe, znaczny asortyment mebli, narzędzia ogrodnicze, konfekcję, obuwie, ozdoby choinkowe, liczne artykuły spożywcze. Krótko mówiąc, a mówić o tym wszystkim można tylko krótko, bowiem pełny zestaw asortymentów objąłby całe stronice druku — *bez przemysłu terenowego żyć się nie da.*

Warto w tym miejscu przypomnieć pewien fakt, lub raczej ocenę sprzed niewielu lat. Otóż był to przemysł

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Ze ŚWIATA

ZEBRANIE AKTYWU PARTYJNEGO W BRNIE

PRAGA. Ponad 4 tys. komunistów Brna wzięło udział 5 bm. w zebraniu aktywu, na którym sekretarz KC KPCz Z. Mlynarz omówił wyniki majowego plenum KC KPCz. Na zebraniu obecny był premier Czernik.

Omawiając zagadnienia prasy, mówca podkreślił, że z wolnością prasy ściśle łączy się sprawa konkretności każdego stwierdzenia i krytyki, prawdziwość oraz zaniechania wszelkiej demagogii.

OZIĘBIENIE STOSUNKÓW JAPOŃSKO - AMERYKAŃSKICH

WASZYNGTON. Koła rządzące w USA są poważnie zaniepokojone obecnym stanem stosunków USA — Japonia. Ulegają one oziębianiu wskutek wykorzystywania przez Stany Zjednoczone wysp japońskich jako baz do wojny prowadzonej w Wietnamie.

Rząd USA wezwał swojego ambasadora w Tokio Alexisa Johnsona na konsultację w związku ze wzmagającymi się w Japonii nastrojami antyamerykańskimi.

DROŻYZNA W W. BRYTANII

LONDYN. „Zamrażanie" płac w warunkach wzrostu cen prowadzi do znacznego obniżenia stopy życiowej rodzin brytyjskich. W ostatnim czasie wzrosły także ceny na takie towary jak aparaty radiowe, telewizory i meble.

ARESZTOWANIA DZIAŁACZY KOMUNISTYCZNYCH W INDONEZJI

NOWY JORK. Korespondent AP w Djakarcie pisze, że w środkowej części Jawy aresztowano ostatnio około 300 działaczy Komunistycznej Partii Indonezji.

Indonezyjska agencja prasowa Antara doniosła, że wielu aresztowań dokonano w Semarang — mieście położonym w północnej części Jawy. Aresztowano tam 90 działaczy partii komunistycznej, w tym 11 wyższych funkcjonariuszy.

ROZMOWY W KAIRZE

KAIR. W środę minister spraw zagranicznych ZRA, N. Riad, przyjął ambasadora Jugosławii w Kairze D. Lekicę.

Tematem spotkania były sprawy związane z przygotowaniem konferencji krajów niezaangażowanych poświęconej omówieniu problemów niepodległości, pokoju i rozwoju. Poruszono także problemy dotyczące sytuacji na Bliskim Wschodzie w rok po czerwcowej agresji Izraela.

Uchwała OK FJN w sprawie 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika

19 lutego 1973 roku minie 500 lat od urodzin genialnego polskiego astronoma Mikołaja Kopernika. W historii nauki polskiej i światowej postać Kopernika zajmuje szczególne miejsce.

Wykształcony na krakowskim uniwersytecie, syn polskiego Torunia, otworzył nową epokę w rozwoju nauki, walczył z Krzyżakami, bronił przynależności Warmii i Mazur do Polski. Całym swym życiem i działaniem podkreślał swój patriotyzm.

Cześć i uznanie dla Kopernika oraz jego dzieła sięgają w Polsce wielu stuleci. Postać wielkiego astronoma odegrała ważną rolę w budzeniu dumy narodowej z własnej przeszłości i z tradycji polskiej nauki. Była ona czynnikiem jednoczącym nasze społeczeństwo w okresie zaborów, kiedy nacjonalistyczna nauka niemiecka nie ustawała w wysiłkach anektowania Kopernika i wbrew historycznym faktom szerzyła mit o kulturalno-cywilizacyjnej misji niemczyzny w Polsce.

Rada Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej podjęła uchwałę w sprawie obchodów 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika i ustaliła ich ramowy program. Waga i znaczenie zbliżającego się jubileuszu uzasadniają objęcie przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu patronatu nad przygotowaniami do przewidzianych uroczystości i ich realizacji.

Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu wyraża przekonanie, że wszystkie terenowe komitety frontu, a zwłaszcza Wojewódzki Komitet FJN w Bydgoszczy, Wojewódzki Komitet FJN w Olsztynie i Miejski Komitet FJN w Krakowie włączą się w przygotowania do obchodów rocznicowych, będą współdziałać w realizacji uchwały Rady Ministrów i rozwiną szeroką akcję czynów społecznych wokół inwestycji przewidzianych w najbliższych latach w Toruniu, Fromborku i innych miejscowościach związanych z życiem i działalnością Kopernika.

Ważne zadania przypadają wszystkim komitetom FJN, organizacjom społecznym, towarzystwom naukowym i społeczno - kulturalnym w popularyzacji postaci, życia i dzieła tego wielkiego Polaka, jego patriotyzmu, przełomowego, naukowego znaczenia jego teorii.

Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu wzywa polskich uczonych, artystów i twórców do wszechstronnego zaprezentowania światu i własnemu społeczeństwu osiągnięć i dzieła życia Mikołaja Kopernika do przeciwstawienia się fałszowaniu historii przez reakcyjnych nacjonalistycznych naukowców i rewizjonistów w Niemieckiej Republice Federalnej. OK FJN wyraża głębokie przekonanie, że obchody Międzynarodowego Roku Kopernikowskiego koncentrując się w Polsce, ogarną również cały świat, przypomną wkład naszej ojczyzny do do ogólnoludzkiej skarbnicy nauki i kultury.

Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu powołuje komitet honorowy i komitet przygotowawczy obchodów 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika.

Dziś wystąpienia stron

Zamknięcie postępowania dowodowego w procesie M. Kargula

W dniu wczorajszym sąd zamknął postępowanie dowodowe w procesie przeciwko *Marianowi Kargulowi*. Zanim to nastąpiło, głos zabierali obrońcy oskarżonego i M. Kargul, uzasadniając jeszcze raz swoje wnioski, złożone sądowi. Większość z nich, szczególnie obszernie uzasadnianych przez mec. Michała Brojdesa zmierzała do przewlekania procesu i spowodowania dłuższej przerwy. Jednym z takich wniosków, uporczywie bronionym przez obronę było domaganie się ujawnienia całości materiałów, zgromadzonych dotychczas w śledztwie, toczącym się przeciw Tadeuszowi G., oraz akt zakończonych spraw karnych przeciwko kilku świadkom, w tym procesie, którzy w tamtych sprawach byli oskarżonymi.

Wnioskom tym sprzeciwił się prokurator, uzasadniając, że proponowane przez obronę materiały nie pozostają w związku z przedmiotem toczącej się sprawy.

Sąd odrzucił te wnioski, jak również kilkanaście innych, składanych przez oskarżonego i obronę w toku postępowania dowodowego — o powołanie nowych świadków.

Natomiast szereg dokumentów, złożonych przez oskarżonego i jego obronę sąd zaliczył w poczet dowodów. Niemal w ostatniej chwili przed zamknięciem postępowania dowodowego Marian Kargul jeszcze raz zaczął składać dodatkowe wyjaśnienia. Nawiązał on do zeznań, złożonych w procesie, przez świadka Iwasiewicza i stwierdził, że świadek kłamał w swych zeznaniach i że on, Kargul, chciałby na ten temat powiedzieć „prawdę", ale przy drzwiach zamkniętych.

Sąd jeszcze raz przychylił się do takiego wniosku oskarżonego. Rozprawa przy drzwiach zamkniętych toczyła się ponad godzinę, po czym sąd ogłosił zamknięcie postępowania dowodowego.

Dziś spodziewane jest wystąpienie stron procesowych: oskarżyciela publicznego i trzech obrońców oskarżonego (icz)

Wszystkie dzieci są nasze

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

kolonie letnie w Szczawnie Zdroju — Bożenkę Sapułę i Alę Sapułę (córki b. pracownicy ZTB).

Liczymy na to, że akcję naszą poprą inne zakłady pracy i instytucje organizujące kolonie, aby jak największej dzieci, wychowanków Domów Dziecka spędziło kilka radosnych tygodni.

Powtarzamy nasz apel: ZAPRASZAJCIE SIEROTY NA KOLONIE LETNIE I OBOZY.

Wszystkich zainteresowanych i ofiarodawców prosimy o **składanie zaproszeń dla dzieci w Dziale Łączności z Czytelnikami naszej redakcji — Kielce, plac Obrońców Stalingradu 2. Nadsyłane zgłoszenia będziemy publikować na łamach naszego pisma.** (d)

Oświadczenie ambasady jordańskiej w Waszyngtonie

WASZYNGTON PAP. Jak podaje korespondent PAP w Waszyngtonie red. Janusz Gołębiowski, potwierdzono oficjalnie, że sprawcą zabójstwa senatora Kenedy'ego jest Sirhan Sirhan, mieszkający od 11 lat w USA, urodzony w Jordanii. Przedstawiciel ambasady jordańskiej w Waszyngtonie stwierdził, że rząd Jordanii nie miał nic wspólnego z zamachem oraz, że nie można wiązać czynu jednostki z narodem i rządem Jordanii. Zwraca uwagę okoliczność, pisze korespondent PAP — że niektórzy komentatorzy dążą do odwrócenia uwagi od wewnętrznych stosunków USA sprzyjających atmosferze gwałtu i uwypuklają motywy zewnętrzne.

Po plenum CRZZ

Samorząd-przedsiębiorstwo-załoga

Uchwała zamykająca niedawne obrady V plenum CRZZ **wskazuje na najważniejsze zadania stojące przed samorządem robotniczym i związkami zawodowymi w dziedzinie dalszej poprawy efektywności gospodarowania.**

Potwierdzając ogromny dorobek polityczny ostatnich miesięcy, który polega na daniu odprawy wszystkim elementom wichrzycielskim przez klasę robotniczą zjednoczoną wokół partii i I sekr. KC tow. **Władysława Gomułki**, uchwała stwierdza, **że tak wielka dojrzałość polityczna stanowi czynnik umożliwiający samorządowi i związkom rozwinięcie jeszcze skuteczniejszej pracy w dziedzinie gospodarczej.** Chodzi tu przede wszystkim o **unowocześnianie i polepszanie wyrobów, zwiększanie opłacalnej produkcji rynkowej, poprawę zaopatrzenia rynku.** Droga wiedzie tu poprzez **doskonalenie organizacji produkcji, wzrost wydajności pracy i obniżanie kosztów własnych.** Szczegółowy program działania załogi zawarły we wnioskach zakładowych komisji powołanych po VII plenum — teraz trzeba te wnioski w dalszym ciągu wcielać w życie.

W szczególności samorząd powinien dołożyć starań aby na rynek szły artykuły dobrej jakości, **zdecydowanie przeciwstawiać się wszelkiemu partactwu.** Inspiracja i kontrola samorządu konieczne są również w dziedzinie eksportu. **Przede wszystkim należy czuwać nad należytą dynamiką produkcji eksportowej oraz jej opłacalnością.**

W dziedzinie spraw organizacyjno-kadrowych uchwała wskazuje na potrzebę systematycznego oceniania przez samorząd **struktury zatrudnienia** w przedsiębiorstwie, oddziaływania na racjonalne zmniejszanie liczby pracowników administracyjnych i pomocniczych.

Jednakże bezpośredni wpływ na produkcję stanowi tylko jeden z odcinków pracy samorządu. Na równi z uchwaleniem planu techniczno-ekonomicznego przedsiębiorstwa, **samorząd powinien przyjmować plan poprawy warunków pracy załogi oraz określać posunięcia zabezpieczające pełne korzystanie ze świadczeń socjalnych.**

Nie mniej istotną dziedziną jest **kształtowanie socjalistycznych stosunków międzyludzkich w zakładzie pracy.** Wymaga to m.in. przeciwdziałania wszelkim próbom tłumienia krytyki robotniczej, jak również przeciwstawiania się naruszaniu praworządności w stosunkach pracy. We wszystkich przedsiębiorstwach wnikliwego spojrzenia wymaga rozdział premii i nagród. Rola samorządu polega tu na stwarzaniu warunków dla kolegialności oraz jawności podziału.

W uchwale jest również **mowa o metodach pracy samorządu.** Nadal obowiązuje **zasada, że samorząd przede wszystkim nadzoruje i kontroluje** całokształt działalności przedsiębiorstwa. W pracy samorządu poważną rolę mają do odegrania **komisje problemowe.** Główne ich zadanie polega na przedstawianiu alternatywnych rozwiązań w stosunku do różnych zamierzeń dyrekcji.

Istotnym akcentem uchwały jest położenie nacisku na wychowawcze oddziaływanie na załogi. O postępach w pracy powinny **decydować bodźce moralne i materialne**, natomiast **powinno się przeciwdziałać nadmiernemu stosowaniu kar.** AM

Spotkanie aktywu kulturalno-oświatowego w Skarżysku

W Zakładowym Domu Kultury w Skarżysku, odbędzie się w najbliższą sobotę spotkanie działaczy i aktywu kulturalno - oświatowego związków zawodowych naszego województwa zorganizowane przez WKZZ i zarządy okręgów poszczególnych związków branżowych.

WIERNI POTRZEBOM TERENU

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

tradycyjnie uważany za kulejący, bo to i kadra z nie najlepszymi kwalifikacjami i maszyny kiepskie, wreszcie zaopatrzenie, wśród wszystkich potrzebujących, raczej na dalszym miejscu. Otóż dziś też nikt nie będzie porównywać tego przemysłu z Hutą Lenina lub Stocznią Gdańską, ale ogólny postęp jest tu faktem łatwo sprawdzalnym. *Przemysł terenowy podlega nieustannej modernizacji, poprawia jakość swoich wyrobów, dążąc, przy tym do przekazywania gospodarce rad narodowych znacznych sum ze swego zysku, (202 mln zł w br.), stanowiących czynnik dalszego rozwoju terenu.*

Oto jeden tylko przykład czym powinien być przemysł terenowy w swoim środowisku. Istnieje **zapotrzebowanie** na tzw. małe maszyny budowlane, które w posiadaniu **kółek rolniczych**, lub indywidualnych rolników pomogą **zmniejszyć deficyt różnych materiałów niezbędnych na budowach.** W przemyśle terenowym rodzi się, a następnie **realizuje, pomysł produkowania pustaczarek, dachówczarek, form do wytwarzania drenów oraz podobnych wyrobów. Właśnie tak być powinno — lokalne potrzeby, staranie aby je zaspokoić, słowem mocny związek produkcji z rynkiem. Oczywiście nie zawsze jeszcze tak się dzieje, ale tym bardziej potrzebny staje się uroczysty Dzień, żeby wśród pochwał przypominać o sprawach niezupełnie załatwionych, wiecznie aktualnych.**

Wiele jest jeszcze uwag, które z okazji jutrzejszej uroczystości można by przelać na papier. Cieszy szybki wzrost produkcji, sięgający na przestrzeni ostatnich lat średnio 9 proc. rocznie; wzbudza zaufanie do kadry pracowniczej eksport idący w różne strony świata; dobrze świadczy o łączeniu różnych aspektów działalności przedsiębiorstw terenowych wybudowanie w Sielpi własnego ośrodka wypoczynku, żeby załogi małych fabryczek czuły się nie gorzej od pracowników z wielkiego klucza.

Ale najlepsze świadectwo wydają terenowcom ich zobowiązania podjęte dla uczczenia V Zjazdu PZPR na sumę ponad 18 mln złotych — konkretny przejaw solidarności z partią i jej kierownictwem. To znaczy, że są z nami, obojętne z wielkiego czy małego przemysłu, ale w służbie narodu.

Z okazji Dnia przesyłamy najlepsze życzenia.

Po śmierci R. Kennedy'ego

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

daml teoria o nacjonalistycznych motywach morderstwa wywołuje uzasadnione wątpliwości, a nawet oburzenie części kół dyplomatycznych przy ONZ. W szczególności zrozumiałe oburzenie wykazują delegacje arabskie i afrykańskie.

Nikt wprawdzie nie zna kulis wydarzeń w Los Angeles, nikt nie zna prawdziwych motywów, jakie kierowały ręką zbrodniarza, ogromna większość zapytywanych w tej sprawie w siedzibie ONZ **stwierdza jednak niedwuznacznie, że morderstwo to w żadnym wypadku nie ma i nie może mieć nic wspólnego z polityką krajów arabskich, z sytuacją na Bliskim Wschodzie, ani z jakimikolwiek wydarzeniami politycznymi, rozgrywającymi się poza granicami Stanów Zjednoczonych.**

Wśród większości dyplomatów i obserwatorów w siedzibie ONZ panuje natomiast przekonanie, że głównym źródłem tak obecnego, jak i poprzednich zabójstw politycznych w USA jest klimat polityczny i społeczny tego kraju, łatwość, z jaką można się zaopatrzyć w dowolne narzędzie zbrodni, apoteoza siły i gwałtu, którą uprawiają amerykańska polityka i propaganda.

Depesza kondolencyjna J. Winiewicza do Ethel Kennedy

Kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wiceminister Józef Winiewicz przesłał 6 bm. depeszę kondolencyjną na ręce p. Ethel Kennedy, wdowy po tragicznie zmarłym senatorze Robercie F. Kennedym, kandydacie na urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Nasz komentarz

Karta zgonu!

Tak bywa normalnie, że lekarze po śmierci wystawiają kartę zgonu. Na tej podstawie z ksiąg żyjących urzędy wykreślają człowieka. Wczoraj z listy żyjących wykreślono w USA senatora stanu Nowy Jork Roberta Kennedy'ego. Jak brzmi jego karta zgonu podpisana przez lekarzy szpitala San Domico w Los Angeles?

Robert Kennedy, popularnie zwany Bobem lat 42, katolik, ojciec 10 dzieci (żona obecnie w ciąży) smukły i szczupły (178 cm wzrostu i 141 funtów wagi — ok. 70 kg.). Ostrogi polityczne zdobył w służbie łowcy komunistów Josepha McCarthy'ego (nie mylić z obecnym kandydatem na prezydenta USA) miał wtedy lat 27. W pięć lat później pomagał senatorowi Mc Clellan w rozbijaniu zarządu głównego Związku Zawodowego Transportowców. Za czasów prezydentury swego brata Johna F. Kennedy'ego był min. sprawiedliwości w rządzie USA. Po tragicznej śmierci brata ustąpił ze stanowiska, ale nie zrezygnował z ambicji. Początkowo miał zamiar kandydować na prezydenta, ale dopiero na rok 1972. Po zmianach w układzie sił społeczeństwa amerykańskiego, a zwłaszcza po wstępnych sukcesach liberała senatora McCarthy'ego — wstąpił w szranki walki przedwyborczej i ubiegał się o stanowisko prezydenta. Miał w tej mierze duże szanse zarówno polityczne jak i finansowe. Ale szanse przepadły. Robert Kennedy w dniu 5 czerwca został śmiertelnie postrzelony przez zamachowca Sirhana. Otrzymał dwie kule: jedną w głowę i drugą w ramię. Zmarł w dniu 6 czerwca o godz. 9. Według atestu lekarskiego kula, która trafiła w głowę była zasadniczą przyczyną zgonu. Ale atesty lekarskie to nie wszystko. Podają one z zasady fizjologiczne powody zgonu. Robert Kennedy zginął jednak nie tylko ze względów fizjologicznych. Jego śmierć była potrzebna politykom.

Nie jest to zresztą pierwszą tego rodzaju śmierć. Nie sięgajmy za daleko w historię. Jego brat John Kennedy zginął w listopadzie 1963 r. Do dzisiaj nie odkryto zabójcy. Robert Kennedy, który krytykował politykę administracji Johnsona musiał zginąć. Został zamordowany, bo miał szanse zostać prezydentem. A tego gangi popierające obecną administrację, popierające politykę wojny, nie życzyły sobie. Nie chciały mieć prezydenta, który reprezentowałby politykę współżycia z innymi narodami. Jest to druga tragiczna polityczna śmierć w rodzinie Kennedych. Ale nie pierwsza i nie ostatnia śmierć tego typu w USA. Nie sposób tu więc wyliczyć ilu postępowych ludzi zginęło w USA z rąk najemnych rewolwerowców. Wystarczy wspomnieć ostatnią tragiczną śmierć dr Martina Luthera Kinga, przywódcy Murzynów amerykańskich. Do tej pory sprawca tej zbrodni, dokonanej w biały dzień, nie został ujęty.

Robert Kenedy nie był komunistą, ani przyjacielem komunistów. Był on trzeźwo myślącym byznesmenem dla którego korzystniejszy był pokój niż wojna. Był niewątpliwie patriotą swego narodu. Niechętnie patrzył, jak ręce administracji USA coraz bardziej są lepkie od krwi niewinnych, zwłaszcza Wietnamczyków a ta krew niewinnych spada na całe społeczeństwo. Robert Kennedy nie był propolski. Nie szczędził nam nagan a nawet i oszczerstw. Być może, że jego kampania wyborcza nakazywała mu być zdecydowanym antykomunistą. Ale i to mu nie pomogło.

Tym razem sprawca zbrodni został ujęty na miejscu przestępstwa. Ale nie dałbym grosza za jego życie. Kto wie, czy nie powtórzy się sprawa Oswalda, Ruby'ego i tylu innych Amerykanów, którzy cokolwiek tylko wiedzieli o prawdziwych mordercach Johna Kennedy'ego. Nieważne jest zresztą, kto zastrzelił Roberta Kennedy'ego. Nie jest ważne kto strzelał. Istota sprawy polega na tym, na czyje polecenie go zamordowano. Jest sprawą jasną, że gdyby nie zginął John Kennedy, Johnson nigdy nie zostałby prezydentem. Gdyby nie zginął Robert Kennedy, obecna administracja miałaby niewiele szans na utrzymanie się przy władzy. A już żadnych szans na ponowną prezydenturę nie miał L. B. Johnson.

Śmierć Roberta Kennedy'ego ma jeszcze dodatkowy wydźwięk. Jest ona przykładem „prawdziwej wolności amerykańskiej". To jest prawdziwa wolność. Można tam robić, co się chce. Można bezkarnie zabijać prezydentów i kandydatów na prezydentów i wielu innych działaczy. Zabójcy w zasadzie nigdy nie zostają wykryci. A jeśli już zostają wykryci to okazuje się, że są to kompletni wariaci. Oto jest osławiona wolność, oto jest osławiona demokracja, którą na co dzień zaleca nam „Głos Ameryki", „Wolna Europa" i inne podobne szczekaczki „wolnego świata". Oto prawdziwy przykład wolności, oto prawdziwy przykład demokracji. To jest demokracja, gdzie rządzą oligarchie finansowe nie cofające się przed niczym. Wycelowana w głowę lub w serce kula rozwiązuje w USA wszystkie problemy społeczne i polityczne.

Dzisiaj w godzinach rannych stałem przed kioskiem „Ruchu" w Busku, aby kupić gazetę. Długa kolejka, w niej kobiety przeważały. Warto było posłuchać opinii o tej amerykańskiej demokracji i wolności. Nikt u nas takiej wolności nie pragnie i nie chce. Nastroje w społeczeństwie polskim wywołane zabójstwem Roberta Kennedy'ego są także odpowiedzią dla tych wichrzycieli w naszym kraju, syjonistów i rewizjonistów wszelkiej maści, którzy z pozycji rzekomej obrony demokracji i wolności, chcieliby nam taką gangsterską wolność i demokrację narzucić. Ale społeczeństwo nasze nie poszło już przedtem na lep, a nie pójdzie w chwili obecnej tym bardziej. Takiej wolności i takiej demokracji nikt u nas nie chce i nie potrzebuje.

MARIAN SKARBEK

Robotnicy francuscy nadal walczą o zaspokojenie swych podstawowych żądań

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

związki zawodowe — przedsiębiorcy w dniach 25—27 maja.

W całej Francji rozszerza się zapoczątkowana przez Powszechną Konfederację Pracy akcja zbierania funduszy na rzecz robotników, którzy kontynuują strajki. Pracownicy elektrowni w Bordeaux oświadczyli, iż w pełni solidaryzują się ze swoimi strajkującymi kolegami i postanowili przeznaczyć na fundusz pomocy jednodniowe zarobki. Pracownicy elektrowni i gazowni w Bourge przeznaczają na ten cel swoje dwudniowe pensje.

W wielu miastach zbiórki pieniężne na fundusz pomocy dla strajkujących organizowane są u wejść do fabryk i zakładów pracy. Znaczną pomoc strajkującym okazują też rady municypalne. Pracownicy zakładów Renault otrzymali z funduszu pomocy dla strajkujących 84 tysiące franków, a strajkujący pracownicy portu lotniczego Orly otrzymali 12 tys. franków.

W zbiórce funduszy na rzecz pomocy uczestniczą też redakcje gazet „L'Humanite", „Terre", i „Les Lettres Francaises".

Akcja strajkowa robotników spotyka się też z dużą pomocą ludności wiejskiej.

Francuska Partia Komunistyczna opublikowała w środę wieczorem deklarację pt. „Czujność", w której piętnuje grupy lewackie najczęściej pochodzenia obcego, wśród personelu zakładów produkcyjnych, które uważają, że walka o zaspokojenie żądań robotniczych jest sprawą przebrzmiałą i występują gwałtownie, aby przeciwstawić się woli robotników przystępujących do pracy tam, gdzie postulaty ich zostały zaspokojone.

Oświadczenie stwierdza w dalszym ciągu, że grupy te obrzucają kalumniami Powszechną Konfederację Pracy i jej działaczy oraz usiłują skompromitować wszystko to, co zostało osiągnięte w trakcie negocjacji prowadzonych przez związki zawodowe.

Komunikat MO

Samodzielna Sekcja Paszportów i Dowodów Osobistych KW MO w Kielcach komunikuje, że do dowodów osobistych i podań o wydanie zezwoleń na wyjazd za granicę należy składać zdjęcia przedstawiające lewy półprofil twarzy osoby fotografowanej.

Jednocześnie przypomina się, że dowody osobiste starego wzoru wydane w latach: 1952, 1953, 1955, 1956, 1957, 1958, 1959, 1960, 1961, utraciły swą ważność i podlegają wymianie.

W stosunku do osób, które nie dokonają wymiany dowodów osobistych — komendy MO będą występować z wnioskami o ukaranie do kolegiów karno-administracyjnych.

Wiadomości SPORTOWE

MISTRZOWIE ŚWIATA NIE BĘDĄ MISTRZAMI EUROPY

We Włoszech rozgrywane są ostatnie spotkania trzecich piłkarskich mistrzostw Europy, w których startują reprezentacje narodowe. Oba mecze półfinałowe zakończyły się niespodziankami. W pierwszym spotkaniu rozegranym w Neapolu WŁOSI mimo półgodzinnej dogrywki zremisowali 0:0 z drużyną ZSRR, która miała więcej z gry. Drogą losowania awansowali Włosi. W drugim meczu doszło do prawdziwej sensacji. Mistrzowie świata ANGLICY przez 90 min. nie potrafili strzelić bramki nie najwyżej przecież notowanej drużynie **JUGOSŁAWII. Ta zaś na 3 min. przed końcem meczu zdobyła gola, eliminując z finału mistrzowską drużynę świata.**

Tak więc w sobotnim finale spotkają się drużyny WŁOCH i JUGOSŁAWII, zaś o brązowy medal walczyć będą drużyny typowane na finał, czyli ANGLIA i ZSRR. Oba mecze rozegrane zostaną w Rzymie na Stadionie Olimpijskim. Mecz o brązowy medal rozpocznie się o godz. 19, zaś o złoty o 21. Jak do tej pory, nie wiadomo jeszcze czy nasza telewizja zdecyduje się na transmitowanie choćby tylko finałowego meczu. Mamy jednak nadzieję, że tak się stanie...

STAR — RUCH CHORZÓW 4:5

W Starachowicach odbyło się towarzyskie spotkanie piłkarskie, w którym miejscowy STAR zmierzył się z liderem I ligi, RUCHEM Chorzów. Goście grali w swym normalnym składzie, jedynie bez dwóch zawodników powołanych do kadry. Ruch zwyciężył 5:4 (2:1). Było to bardzo widowiskowe spotkanie, a liczna widownia miała wiele emocji oglądając [illegible]

[illegible]

W SKRÓCIE

[illegible]

NA BOISKACH PIŁKARSKICH

[illegible]

1.	SHL II	14	21	44—16
2.	Sędziszów	14	17	33—17
3.	Nowiny	14	17	27—18
4.	Iskra II	14	16	26—19
5.	Włoszczowa	14	16	[illegible]
6.	Białogon	14	12	[illegible]
7.	Działoszyce	14	9	[illegible]
8.	Nida II	14	[illegible]	[illegible]

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy udzielili pomocy i wzięli udział w pogrzebie naszego ukochanego Męża i Ojca

ZDZISŁAWA KOTWICY

— a w szczególności Koleżankom, Kolegom, Przyjaciołom, Znajomym i Młodzieży szkolnej z Opatowa — składają serdeczne podziękowanie

ŻONA I DZIECI

3552-Os

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcji, Radzie Zakładowej WPRK, pracownikom BST i magazynu, a w szczególności Ob. Józefowi Kaplanowi i Ob. Jadzi Kośmider, którzy okazali nam życzliwość, współczucie oraz udzielili pomocy w zorganizowaniu pogrzebu tragicznie zmarłej

TERESY SIDŁO

z d. Gorzelak

gorące podziękowanie składają

syn, mąż i cała rodzina

1483-[illegible]

W eksporcie szybowców — diament pierwszeństwa

Na zbudowanych w Polsce szybowcach latają piloci pod niebem Australii, Japonii, Zambii, Argentyny, Indonezji. Spośród 2100 szybowców wykonanych w polskich zakładach w ubiegłym dwudziestoleciu ponad 650 nabyły zagraniczne aerokluby. W 40 krajach użytkowane są szybowce szkolne, treningowe, akrobacyjne i wyczynowe skonstruowane i wykonane w krajowych wytwórniach. W eksporcie szybowców Polska zdobyła światowy „diament" pierwszeństwa.

W oparciu o stare i dobre tradycje konstruktorskie — w okresie przedwojennym sprzedano polskie licencje na produkcję pięciu typów szybowców do Estonii, Jugosławii, Palestyny, Finlandii i Bułgarii, a „Orlik Olimpijski" zakupiony w roku 1939 przez USA do dziś jest — eksploatowany — przemysł lotniczy startujący w latach 1946 — 1948 z punktu zerowego zdobył trwałe miejsce na światowym rynku. Z 20 typów szybowców, wprowadzonych dotąd do produkcji seryjnej aż 15 znalazło się w eksportowej ofercie i cieszy się niesłabnącym powodzeniem odbiorców z uwagi na wysoką jakość i doskonałe cechy użytkowe. Wstęp na rynki zbytu ułatwiają rekordowe osiągnięcia polskich szybowników, którzy w okresie powojennym wpisali na swoje konto 59 rekordów międzynarodowych (pierwsze miejsce w światowej klasyfikacji) oraz zdobyli prymat w ilości zdobytych odznak diamentowych.

Bliźniacze miasta

Sto miast radzieckich utrzymuje przyjazne kontakty z 240 miastami czterdziestu krajów świata. Ruch ten, znany pod nazwą współpracy miast bliźniaczych, zapoczątkowany został przez Stalingrad i Coventry w Anglii — miasta, które zostały niemal całkowicie zniszczone podczas ostatniej wojny. Współpraca miast bliźniaczych zatacza coraz szersze kręgi. Ostatnio liczne miasta radzieckie nawiązały przyjazne kontakty ze stolicami młodych, rozwijających się państw — Senegalu, Tanzanii, Zambii i Jemenu. W zeszłym roku gościły w ZSRR 132 delegacje miast bliźniaczych, a 114 delegacji radzieckich bawiło za granicą. W marcu i kwietniu br. delegacje Wołgogradu, Iwanowa, Soczi, Orła, Noworosyjska, Kijowa, Charkowa i Ługańska odwiedziły Madras w Indiach, Menton i Saint-Etienne we Francji, Lahti i Nokiję w Finlandii, Florencję we Włoszech i inne miasta. Zacieśniła się też współpraca miast radzieckich z miastami bohaterskiego Wietnamu, któremu Związek Radziecki udziela daleko idącej pomocy.

Ogólnopolski Rajd Młodzieży

W dniach 13—16 bm. organizowany jest, m.in. przez WKZZ, Kuratorium Okręgu Szkolnego w Kielcach i Klub Turystyki Pieszej przy kieleckim oddziale PTTK — Ogólnopolski Rajd Młodzieży po Górach Świętokrzyskich. Uczestnicy rajdu mają do pokonania 8 tras (w tym jedną kolarską), które prowadzą przez najpiękniejsze rejony Kielecczyzny. Na poszczególnych trasach organizowane będą m.in. ogniska, podczas których uczestnicy rajdu będą prezentować programy artystyczne. Meta rajdu została wyznaczona na Klonówce koło Masłowa.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Zarząd Oddziału PTTK w Kielcach, ul. Sienkiewicza 24. (ks)

Biskup i Wierzbica

«Pojednanie przy pomocy łomu»

JERZY JANICKI

Biskup Gołębiowski nie po raz pierwszy jechał w kierunku Wierzbicy. Przed z górą pięciu laty podróż Jego Ekscelencji na tej samej trasie nabrała niezwykłego rozgłosu, stała się przedmiotem głośnego skandalu, a później niezwykłego procesu — procesu o uprowadzenie przez zdesperowanych parafian... biskupa. Zanim przejdziemy do omówienia najnowszej wyprawy bp. Gołębiowskiego do Wierzbicy przypomnijmy pokrótce tamtą, przerwaną podróż.

Otóż, w dniu 5 listopada 1962 r. do Kurii Biskupiej w Sandomierzu przybyła delegacja parafian z Wierzbicy. Delegacja dość liczna 150 do 200 osób. Ilość przybyłych nie była zresztą najistotniejsza. Ważniejsze kogo reprezentowali i sprawa w jakiej przyszli. Delegaci przywieźli ze sobą petycję, zaopatrzoną w około 7 tysięcy podpisów. Zważywszy, że parafia liczyła podówczas łącznie z dziećmi 9 tysięcy osób przybysze działali w imieniu dosłownie całej parafii. Przyszli po sprawiedliwość, z ufną nadzieją, że właśnie biskup ich zrozumie, że położy kres bezduszności kurialnych wysłanników, potępi oburzające zdzierstwa byłego proboszcza Bojarczuka, ustanowi dobrego księdza, a w okolicznych wioskach przywróci upragniony spokój i zaufanie do plebanii. Ci z delegatów, którym udało się wejść do biskupiego pałacu, ucałowali z szacunkiem pierścień kościelnego dostojnika, na dany znak przyklękli do modlitwy, a później nuż prosić i molestować. Cóż kiedy zamiast wyrozumienia, spotkała ich wzgardliwa wyniosłość i połajania. Ze strony pracowników kurii posypały się obraźliwe słowa: szubrawce, łajdaki, szumowiny, łobuzy... W dodatku bp. Gołębiowski pod jakimś pretekstem opuścił salę przyjęć. Zdesperowani parafianie przytrzymali biskupa na schodach, zaprowadzili pod ręce do taksówki i wyruszyli w kierunku Wierzbicy. Chcieli aby ich wysłuchał do końca, aby zobaczył na własne oczy, osobiście przekonał się o krzywdzie. Tak dokonali bezprawia. Interweniowała milicja. Sprawcy porwania stanęli przed sądem i zostali skazani. Biskup sam nie zobaczył wtedy Wierzbicy. Nie wysłuchał do końca skarg jeszcze podówczas „swoich" wiernych.

Czy to oznacza, że bp. Gołębiowski przestał się w ogóle interesować niespokojną parafią? Bynajmniej. Świadectwem dużego zaangażowania w sprawę wierzbickiej parafii pozostają liczne listy biskupie adresowane do mieszkańców Wierzbicy. Była to korespondencja dość jednostronna, zważywszy, że jeszcze 14 listopada 1962 r. 6.700 adresatów przesłało Kurii własnoręcznie podpisane oświadczenie zawiadamiające wyraźnie o zerwaniu wszelkich kontaktów. Tym niemniej, biskup Gołębiowski pisał często, coraz częściej. Nie tylko do Wierzbicy, także o Wierzbicy. Zwłaszcza wówczas, gdy zdesperowani parafianie w obronie pokrzywdzonego księdza podjęli energiczne starania o przekształcenie w samodzielny związek wyznaniowy „Niezależną Parafię Rzymsko-Katolicką w Wierzbicy". Wiele było w listach biskupich goryczy, jeszcze więcej niechęci. Piękne słowa o miłości i pojednaniu kryły groźby, rodziły nienawiść. Mieszkańcom Wierzbicy starał się biskup jak najskuteczniej obrzydzić uznanych przez nich księży, a wiernym całej diecezji niezależną parafię. Mnożył wezwania o czyny pokutne, suplikacje w intencji przebłagania za ciężkie występki grzeszników z Wierzbicy. Jakby nie dość było przeciwstawiania parafii parafiom, sąsiadów sąsiadom, w bezpośrednim liście do mieszkańców Wierzbicy z dn. 28.I.68 r. bp. Gołębiowski nie zawahał się przeciwstawić rodzicom ich własnych dzieci, próbując dojść do celu nawet za cenę rozbijania rodzinnych więzi.

Interwencje rządców diecezji w działalność Niezależnej Parafii nie ograniczały się do samej tylko korespondencji. Zatroszczono się również o nadesłanie kadry, pomyślano o środkach. Już w kilka tygodni po nieudanej próbie porwania biskupa w Wierzbicy i okolicznych wsiach pojawili się księża wysłannicy Kurii. Nieznani przybysze w sutannach próbowali początkowo bez powodzenia poderwać autorytet bronionego przez parafię kapłana. Wkrótce jednak, za ich przyczyną, niespokojna dotychczas parafia stała się parafią skłóconą. Kurialni wysłannicy zdołali urządzić się w kilku mieszkaniach prywatnych i stąd rozpoczęli walkę podjazdową przeciw plebanii. Koszty materialne tej kampanii pokrywała Kuria. Ze składek dekanalnych ustanowiono specjalny „fundusz Wierzbicy" przeznaczony na pozyskanie zwolenników wśród członków Niezależnej Parafii i opłatę kar za wykroczenia, jakich systematycznie dopuszczali się duchowni wysłannicy, działający bez wymaganych uprawnień z tytułu dekretu o obsadzaniu stanowisk kościelnych. Tak rozstrzygnięto kwestie kosztów materialnych. Ale walka z Niezależną Parafią to nie tylko złotówki. To przede wszystkim kwestia ludzkiej krzywdy, zrodzonej przez eskalacje religijnych uprzedzeń, urazów i nienawiści. Tylko, że tę cenę płaciła już sama Wierzbica, bo właśnie Wierzbica stała się obiektem nieustających gróźb, szantaży, szkalowań zarówno religijnych, jak i tych bardziej sprawdzalnych, doczesnych. W tej miejscowości dochodzi do pożałowania godnych ekscesów pobić i bijatyk tłumów, podpaleń. To obywatele Wierzbicy od lat na własnej skórze doświadczają konsekwencji waśni i walk religijnych.

Gdy bp. Gołębiowski już jako administrator apostolski Diecezji Sandomierskiej podejmował decyzje o ponownym, tym razem dobrowolnym wyjeździe do Wierzbicy z pewnością dobrze znał cenę materialnych kosztów sześcioletniej walki z niezależną parafią. Ale czy brał również pod uwagę otwarty rachunek ludzkiej krzywdy? A jeśli tak, czy choć przez moment zastanowił się nad własną osobistą w tej mierze odpowiedzialnością? Bo przecież u podstaw tarapatów, w jakie zabrnęła nieszczęsna parafia leży po prostu krzywda.

Najpierw była to krzywda wywołana biskupią wzgardą wobec parafialnych próśb i żalów. Później, gdy po dwu latach daremnych wyczekiwań na rozwiązanie ze strony władz kościelnych rozgoryczeni parafianie jedyne wyjście dostrzegli w stworzeniu Parafii Niezależnej rozpoczął się odwet Kurii za niezależność, w efekcie dalsza krzywda. Gdyby ksiądz biskup spojrzał krytycznie na swój i Kurii stosunek do Wierzbicy w okresie sześciu lat religijnych niepokojów trapiących tę miejscowość, z pewnością znalazłby właściwy sposób przeprowadzenia swego spotkania z Wierzbicą. Ale ks. biskup inne sprawy miał na względzie. Dążąc z uporem do upokorzenia niezależnych, do pozbawienia ich kościoła, nie dbał o źródła konfliktu, liczył na jego skutki: na rozbitą wspólnotę parafialną, na skłócenie ludzi, na wzrost fanatyzmu, na awanturę. I dlatego postąpił tak jak postąpił.

Dnia 7 kwietnia 1968 r. w towarzystwie 5 księży i 15 swoich zwolenników, bp Gołębiowski wszedł do kościoła w Wierzbicy i nie napotykając na żadne przeszkody odprawił religijne obrzędy, wspólnie z księdzem i wiernymi Parafii Niezależnej. Po południu odbyło się spotkanie biskupa z komitetem parafialnym na plebanii. Rozmowy nie dały rezultatu. Biskup nie zgodził się na odwołanie wszystkich obelżywych zarzutów i oszczerstw, rzuconych przez Kurię na Wierzbicę i nawet w perspektywie pojednania przekreślił możliwości uznania religijnych pogrzebów i ślubów, od lat spełnianych przez księży Parafii Niezależnej. Bezpośrednio po przeprowadzonej rozmowie bp. Gołębiowski ogłosił sam siebie proboszczem w Wierzbicy.

Było to oświadczenie na wskroś demagogiczne i wyzywające. Jako dostojnik kościelny biskup znał przecież doskonale przepisy, regulujące ustanowienie proboszcza. Wiedział poza tym, że ogłaszając się zwierzchnikiem parafii na plebanii, objętej przez inny związek wyznaniowy dopuszcza się prowokacji. Jakoż i wypadki nie dały na siebie czekać.

Już następnego dnia w obecności bp. Gołębiowskiego, doszło, na terenie przykościelnym do niewybrednych utarczek słownych i wzajemnych poszturchiwań między zwolennikami biskupa a zwolennikami Parafii Niezależnej. Mając na względzie potrzebę zachowania spokoju publicznego, tego samego dnia z-ca przewodniczącego Prezydium WRN przeprowadził z biskupem kolejną rozmowę ostrzegawczą w której podkreślił powagę sytuacji, zalecił szybkie opuszczenie Wierzbicy i przestrzegł przed podejmowaniem jakichkolwiek kroków, mogących doprowadzić do awantur. Biskup z porady nie skorzystał. **W dniu 10 kwietnia wobec zamknięcia kościoła i bramy cmentarnej przez zwolenników Parafii Niezależnej bp. Gołębiowski zadecydował odbycie zgromadzenia poza terenem kościelnym, co jak wiadomo wymaga zezwolenia władz.** Zgromadzenie z nabożeństwami i śpiewami religijnymi trwało cały dzień. Pod wieczór część uczestników próbowała siłą otworzyć bramę, prowadzącą na dziedziniec kościelny. Na to zareagowali zwolennicy Parafii Niezależnej. Z obydwu stron posypały się kamienie, wyzwiska. Kilka osób doznało lekkich obrażeń. W tej sytuacji ośmiu funkcjonariuszy MO przystąpiło do przywrócenia w miejscu publicznym porządku. Większość zebranych opuściła nielegalne zgromadzenie. Następny dzień nie przyniósł szczególnych wydarzeń.

12 kwietnia stał się kulminacyjnym dniem najazdu. Do Wierzbicy przybyło „na pomoc" biskupowi 40 księży i znaczna ilość osób świeckich z okolicy. Pojawił się także bp. Wójcik z Sandomierza. Zgromadzenie sił biskupich zebrało się w przylegającym do kościoła ogrodzie. Równocześnie w kościele odprawiano nabożeństwo z udziałem księży i wiernych Parafii Niezależnej. Około godz. 10 pierwsza grupa zwolenników Kurii weszła na teren cmentarza przykościelnego i zaatakowała zwolenników Parafii Niezależnej. Wśród napastników widziano wysłannika Kurii od lat działającego w Wierzbicy ks. Józefa Wójcika z łomem w ręku. Doszło do bójki. W ślad za pierwszą grupą ruszyła następna fala zwolenników Kurii. Otwarto siłą kościół. Na teren przykościelny wkroczyli biskupi. Wieloletni wysłannik Kurii w Wierzbicy ks. Jan Roguś głośno zagrzewał do walki wręcz z heretykami. Również ks. Makarewicz z Radomia zachęcał żwawo do bójki. Także księża Kowalczyk i Batorski, obaj z Sandomierza. W rezultacie księżych podjudzań — dziewięciu zwolenników Niezależnej Parafii zostało dotkliwie pobitych, z czego trzech przewieziono do szpitala. Wykorzystując swą znaczną przewagę liczebną kurialiści zdobyli kościół, zdobyli również plebanię. Organa porządku publicznego nie interweniowały, jako że ekscesy miały miejsce na terenie kościelnym, w dodatku dotyczyły obiektów, których sporny charakter własności jest aktualnie przedmiotem ustaleń sądowych. Winni dokonanych wykroczeń, a zwłaszcza bicia i podżegania do bicia zostaną ukarani.

Tyle z relacji dziennikarskiej. A co mówią strony? W triumfalnych komunikatach Kurii i bp Gołębiowskiego na temat „zwycięstwa" odniesionego w Wierzbicy daremnie szukać by bliższych informacji o przebiegu wydarzeń w dniu 12 kwietnia 1968 r. Ze szczególną skromnością stwierdza się tam jedynie: „Odzyskaliśmy kościół wraz z posiadłością dzięki pomocy Pani Jasnogórskiej Wspomożycielki". Wersje o cudownym charakterze zajść w Wierzbicy podchwycił i po dziś dzień wykorzystuje pewien wysoki dostojnik kościelny z Warszawy. W bez mała miesiąc po rozegranych wypadkach, dostojnik ten uznał za słuszne wrócić do sprawy Wierzbicy w jednym ze swych kazań, lecz zamiast trzymać się faktów, wolał sugerować nie zorientowanym słuchaczom nadprzyrodzone rozwiązania. Głosił co następuje: „Dzieci moje... Przed Wielkanocą w Wierzbicy pod Radomiem pewne bolesne zdarzenie zakończyło się szczególnym zwycięstwem Chrystusa Zmartwychwstałego. Od dawna rozbita parafia w Wielki Piątek pojednała się z Kościołem. Dokonał tego Bóg miłości z pomocą męża odważnego i miłującego biskupa Gołębiowskiego z Sandomierza.

Z podobnych opowieści o ingerencji boskiej — na którą to ingerencję nadużywając ludzkiego zaufania, lub jeśli kto woli, nadużywając imienia bożego z uporem powołuje się strona kościelna — naprawdę trudno wyrobić sobie jakikolwiek realny obraz przebiegu zajść w Wierzbicy. Tym bardziej warto więc poznać opinię strony przeciwnej. Oto fragment skargi komitetu parafialnego Niezależnej Parafii w Wierzbicy, adresowanej do władz państwowych. Skargę pisano w dniu 13 kwietnia br. pod świeżym wrażeniem wydarzeń ogłaszanych dziś przez niektórych hierarchów za cudowne. „Podczas odprawianego przez naszych księży nabożeństwa w dniu 12 kwietnia br. przystąpił bp. Gołębiowski niespodziewanie do generalnego ataku na nasz kościół. Pod jego przewodnictwem w asyście bp Wójcika i licznej grupy księży oraz grupy pijanej ludności ściągniętej także z innych parafii, przemocą zagarnął naszą świątynię i pozostałe obiekty kościelne. W wyniku tej działalności pobito dotkliwie 9 osób, spośród których trzy osoby trzeba było umieścić w szpitalu. Zdemolowano także plebanię, w której zamieszkiwali nasi księża i zniszczono mienie księży jakie w niej posiadali. Dokonano także poważnych zniszczeń w kościele, a między innymi ks. Marcin Popiel wyrwał monstrancję z Najświętszym Sakramentem z rąk odprawiającego nabożeństwo ks. Antoniego Pietrzyka i rozbił ją o posadzkę. Czynem tym dopuścił się ciężkiej profanacji Najśw. Sakramentu"

Zdobycie kościoła siłą nie zlikwidowało sprawy.

Przepaść dzieląca biskupa, od większości parafian jeszcze bardziej się powiększyła, powiększyły się również antagonizmy pomiędzy „zdobywcami" skaperowanymi przez kurię a resztą parafii.

W Wierzbicy wre nadal.

Delegacje parafian krążą po różnych urzędach różnych szczebli z prośbą o wzięcie ich w obronę przed „opieką" biskupa.

Parafianie dowodzą, że biskup Gołębiowski stał się sprawcą zadrażnień nie tylko w samej Wierzbicy, wśród parafian ale i wśród rodzin i jest odpowiedzialny za brak spokoju w Wierzbicy.

A więc przy pomocy łomu pojednania nie osiągnięto.

* * *

Gdy w lutym 1963 r. w Sandomierzu toczył się proces w sprawie porwania biskupa Gołębiowskiego przez zdesperowanych parafian z Wierzbicy, mec. Halicki szukając precedensu prawniczego, zmuszony był sięgnąć wstecz do r. 1771, kiedy to w Warszawie odbył się proces grupy skonfederowanej szlachty, oskarżonej o próbę porwania króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. A jak daleko trzeba by cofać się, by znaleźć precedens dla wypadków kwietniowych w Wierzbicy? Chyba w sam mrok średniowiecza. Bo nawet z kościelnego punktu widzenia, epokę dialogu od metod pojednania przy pomocy łomu zaprezentowanych 12 kwietnia 1968 r. w w Wierzbicy dzieli przepaść stuleci.

Tylko fakty

RUROCIĄG NAFTOWY „PRZYJAŹŃ", wiodący z przedgórza Uralu do Polski, NRD, Czechosłowacji i Węgier, systematycznie zwiększa swoją przepustowość. Ostatnio na radzieckim odcinku rurociągu oddano do użytku nową stację pomp w Aksimino, dzięki której o kilka procent wzrosną wskaźniki zdolności transportowej na całej trasie.

CZECHOSŁOWACJA ZAMÓWIŁA W JAPONII kompletną fabrykę łożysk kulkowych o całkowicie zautomatyzowanym cyklu produkcyjnym. Fabryka kosztować będzie 3 miliony dolarów, a jej lokalizacja przewidziana została w jednej z miejscowości słowackich.

JEDNYM Z PROBLEMÓW BUŁGARSKICH FABRYK są opóźnienia w instalowaniu maszyn i urządzeń pochodzących z importu. Jak doniosła ostatnio prasa fachowa, na początku bieżącego roku doliczono się w przemyśle bułgarskim koło 3700 maszyn z importu, które zalegały w fabrycznych magazynach. Wartość nie zainstalowanych maszyn i urządzeń wynosi 47 mln lewów.

SPOŚRÓD 506 ZAGRANICZNYCH PRZEDSIĘBIORSTW działających aktualnie w Holandii — prawie połowa, bo 224 — należy do firm amerykańskich. Oprócz zakładów w 100 proc. obcych, działają w tym kraju — podobnie zresztą jak w innych krajach kapitalistycznych — przedsiębiorstwa stanowiące własność mieszaną. Jest ich aktualnie 403. Prasa holenderska publikując te dane, wskazuje na wciąż rosnącą penetrację obcego kapitału w ekonomice kraju.

[illegible] MIĘSO W KONSERWACH pojawi się wkrót- [illegible] marka „Made in Japan". Będzie to produkt wykonany z soi, nie ustępujący wartością odżywczą naturalnemu mięsu, ale o 50 proc. tańszy. Pierwsze partie konserw „mięsnych" z soi mają ukazać się w japońskim eksporcie już w lipcu br. (AR-WEZ)

GEORGES SIMENON

WAKACJE Komisarza Maigreta

Tłumaczyła: Maria Stefańska

58

Mogło się to posunąć dalej, stać się paskudną historią, a jednak Maigret nie żałował, że znajduje się tutaj. Palił małymi pyknięciami swoją fajkę, ogrzewał w dłoniach alkohol, odwracał oczy, gdy jego spojrzenie padało na nogi grubej kobiety, która miała zwyczaj trzymania kolan rozsuniętych tak, że widać było powyżej jej czarnych pończoch, fragmenty różowej skóry.

Zdołał zabrać głos.

— Chciałbym zadać pytanie Francisowi...

— Skąd pan się dowiedział, że tu jestem?

Maigret zamierzał odpowiedzieć byle co, ale Popinka nie pozostawiła mu czasu.

— Jeśli myślisz, mój chłopcze, że nikt nie wie... niech pan zauważy panie Maigret, że chcę wyjść za niego za mąż... Nie byłby pierwszym. Niestety ma już żonę i to ona nie chce słyszeć o rozwodzie...

— Proszę mi powiedzieć, Francis... Tego popołudnia, kiedy udałem się do doktora Bellamy, z pokoju na pierwszym piętrze wyszła dziewczynka. Przypuszczam, że właśnie pan otworzył jej drzwi?

— Zawsze ja otwieram drzwi — powiedział.

— Widział ją pan więc. Wie pan, kim jest?

— Właśnie o to się siebie pytałem.

— Nie zna jej pan?

— Nie. Przyszła dwa razy. Pierwszy raz było to 2 sierpnia, kiedy pani była taka chora...

— Momencik, Francis, dobrze?

— Tak, nie spiesz się kochanie... Daj mówić komisarzowi...

— Wypadek, którego ofiarą padła panna Godreau miał miejsce 3 sierpnia... Czy tak?

— Tak... W dniu koncertu...

— A więc, 2 sierpnia pani Bellamy, mówi pan, była bardzo chora?

— Właśnie... Pierwszego też... Nie wstała już pierwszego...

— Często choruje?

— Nigdy nie widziałem, by leżała w łóżku przez cały dzień...

59

— Zawezwano lekarza?

— Pan ją leczył. Jest lekarzem...

— Oczywiście...

Ale lekarz nie waha się powierzyć opieki nad swą rodziną koledze po fachu, tym bardziej jeśli jest specjalistą.

— Nie wie pan, co jej było?

— Nie...

— Wchodził pan do jej pokoju?

— Nigdy!... Nawet jeśli jej w nim nie ma, to jest zabronione... Doktor Bellamy nie toleruje, by jakikolwiek mężczyzna wstępował do pokoju pani... Raz, gdy nikogo nie było w domu prócz pokojówki Jeanne, wszedłem do pokoju... Zrobiłem zaledwie dwa kroki, gdyż chciałem coś powiedzieć Jeanne...

— Myślisz, że poprzestałeś na rozmowie?

— Doktor wszedł bez szmeru... Nigdy nie był tak oschły w stosunku do mnie... Przez chwilę sądziłem, że mnie spoliczkuje...

— A więc — powtórzył Maigret — pierwszego sierpnia, na dwa dni przed śmiercią swej siostry, Odette Bellamy była chora i nie opuszczała łóżka... Mówi pan zatem, że dziewczynka przyszła ją zobaczyć po raz pierwszy?

— Nie pierwszego... drugiego...

— Otworzył jej pan drzwi... Która była godzina?

— Około pół do piątej...

— Inaczej mówiąc, godzina o której doktor grał w karty w piwiarni „Rembial"... Można go zobaczyć z chodnika, upewnić się, czy nie ma go u siebie...

— Chyba...

— Co powiedziała panu mała?

— Spytała czy może zobaczyć panią Bellamy... Sądziłem z początku, że mówi o matce doktora...

— Gdzie tamta była wtedy?

— W bieliźniarni... Tego dnia krawcowa...

— Wyjaśnię panu — obiecała Popinka. — Tak właśnie jest, nie szyje sama sukienek przez oszczędność. Jest skąpa jak wesz. Ma starą garbatą krawcową, która ją odziewa byle jak, ale jej jest wszystko jed-

60

no, dopóki to nie kosztuje drogo... Opowiadam panu głupstwa... To dopiero!... Kiedyś zatelefonowała do mnie, by prosić o niezbyt świeżą rybę dla służby...

— Chwileczkę, dobrze?

— Przepraszam... Niech pan mówi dalej!...

— Wprowadził pan małą?

— Nie... Odpowiedziałem jej, że pani nie przyjmuje... Poprosiła mnie bym poszedł ją zawiadomić, że to mała Lucile i że ma coś bardzo ważnego do powiedzenia...

— Wszedł pan więc do pokoju, by wypełnić zlecenie...

— Przepraszam!... Zawołałem Jeanne... Byłem przekonany, że pani nie przyjmie tej dziewczynki. Ale zawołała ją na górę...

— Długo tam była?

— Nie wiem... Wróciłem do służbówki, gdzie miałem srebra do czyszczenia...

— Czy wie pan, panie Maigret, że on sam czyści moje brązy?. Mimo, że mam całodzienną gosposię, chce się tym zajmować, bo uważa, że kobiety nie potrafią szorować...

— Kiedy przyszła ponownie, dzisiaj, wprowadził ją pan od razu?

— Nie potrzebowałem jej anonsować... Zobaczyłem Jeanne na podeście. Rzuciła mi: „Wprowadź, Francis..."

— Innymi słowy, pańska chlebodawczyni czekała tym razem na Lucile?

— Przypuszczam...

— Nie podsłuchuje pan nigdy pod drzwiami?

— Nie.

— Dlaczego?

— Z powodu pani Bellamy, matki... Uważa się ją za nieruchawą, prawie bezwładną... Gdy opiera się na lasce wygląda jakby nie potrafiła trzymać się prosto, a staje za panem wtedy kiedy, by się pan tego nigdy nie spodziewał... Stale wałęsa się po domu...

(c.d.n.)

Dziś piątek — 7 czerwca. Imieniny Roberta i Wiesława. Słońce wzeszło o godz. 3.16, a zajdzie o godz. 19.54.

Nasze MIASTO

Tel. Działu Miejskiego 43-45.

Co gdzie kiedy?

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

KINA

„Romantica" — „Kobieta i mężczyzna" — franc. kol. l. 16, g. 15.45, 18 i 20.15.

„Moskwa" — „Świat grozy" — polski, l. 16, g. 16, 18 i 20.

„Warszawa" — „Kamo — znany osobiście" — I część, radz. l. 14, g. 11,15, 15.30, 17.45 i 20. „Pieczone gołąbki" — polski, l. 11, g. 13.30

„Bajka" — „Dziadek do orzechów" — polski, pan. kol. l. 11, g. 16, 18 i 20.

„Szarka" — „Monsieur" — franc. pan. l. 14, g. 16, 18 i 20.

„Letnie" — „Fantomas" — franc. pan. kol. l. 11, g. 20.15.

„Robotnik" — „Ach, ci młodzi" — węg. l. 11, g. 15, 17 i 19.

„Górnik" (Rudki) — „Doktor Freud" — USA, l. 16, g. 18.30.

„Bartek" (Zagnańsk) — „Działa Nawarony" — ang. pan. kol. l. 14, g. 19.

„Echo" (Ostojów) — „Kochajmy syrenki" — polski, l. 14, g. 19

„Gołoborze" (Słupia Nowa) — nieczynne.

KRYTA PŁYWALNIA — basen duży — 7.45 — 10. Basen mały — 16.45 — 19, 19.45 — 21.15. Wanny — 7 — 21.

APTEKI: Dyżur pełni apteka nr 107 przy ul. Sienkiewicza 15 i apteka nr 1 przy ul. Buczka 37/39B

„Fotoplastikon" — „Albania" — czynny w godz. od 12 do 20.

MUZEUM I WYSTAWY:

Muzeum Świętokrzyskie — plac Partyzantów 3—5 — wystawy stałe i najnowsza historia Kielecczyzny. Malarstwo polskie. Etnografia. Wystawy czasowe: Ziemia Kielecka na tle dziejów Słowiańszczyzny. Kafle XIV — XVI w. Czynne z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych od godz. 9 do 16, soboty od godz. 10 do 16, niedziele od godz. 10 do 17

ODDZIAŁ — Muzeum lat szkolnych Stefana Żeromskiego — ul. Świerczewskiego 25. Czynne z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych od godz. 9 do 15, we wtorki od godz. 12 do 18.

Klub Dziennikarza — wystawa fotogramów Pawła Pierścińskiego.

Klub MPiK — wystawa reprodukcji malarstwa polskiego. Duża wystawa fotogramów pt. „50 lat Armii Radzieckiej" (czytelnia cicha). Wystawa fotogramów pt. „Władysław Reymont" (hol klubu).

WDK — Klub „Wiedza" — malarstwo Krzysztofa Buckiego.

WDK — wystawa fotografii reportażowej Wiesława Prażucha i Jana Kosidowskiego pt. „Migawki z Kraju Rad".

POSTOJE TAKSÓWEK:

Pl. Obrońców Stalingradu 72-70, dworzec kolejowy 44-23, taksówki bagażowe ul. Świętokrzyska 69-89.

Wypoczynek na dziko

Znów będziemy się bawić w układanie planów?

WCZORAJ odbyło się wspólne posiedzenie prezydiów Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej poświęcone omówieniu istniejącego stanu i kierunków rozwoju w sporcie, turystyce oraz w zakresie świątecznego wypoczynku w Kielcach i powiecie kieleckim. Jak podkreślił przewodniczący Prezydium MRN Jerzy Szmaidel, aby rozwiązać wiele pilnych problemów w tej dziedzinie, konieczne jest wspólne działanie gospodarzy miasta i powiatu. Potrzeb bowiem zarówno w sporcie, turystyce, jak i wypoczynku po pracy jest bardzo dużo.

Nadal za mało jest miejsc noclegowych, szczególnie w powiecie. W okresie nasilonego ruchu turystycznego — w maju, czerwcu i lipcu brakuje miejsc dla wielu wycieczek i turystów indywidualnych. Stacje turystyczne mieszczą się zazwyczaj w starych, nie przystosowanych do potrzeb turystów budynkach. Tak jest w Słupi Nowej, Bodzentynie, Chęcinach i w samych Kielcach.

Nie zaspokajają także potrzeb zakłady gastronomiczne w świętokrzyskim regionie. Nie mówiąc o licznych brakach w poszczególnych rodzajach artykułów spożywczych, na plan pierwszy wysuwa się niedostatek pieczywa w powiecie. Zbyt mało dotąd jeszcze osób prywatnych zajmuje się przygotowywaniem posiłków w turystycznym sezonie.

Wprawdzie w zagospodarowaniu odwiedzanych przez turystów rejonach naszego województwa notujemy ostatnio osiągnięcia, ale to co zrobiono dotychczas, zaspokaja w niewielkim stopniu potrzeby. Nadal nie rozwiązano pilnej sprawy korzystania przez mieszkańców Kielc z miejsc wypoczynku stanowiących własność rolników. Nie chodzi tu tylko o wydzierżawienie łąk czy nabrzeży rzek na określony czas, ale ich wykup. Ponadto niezadowalająco przebiega realizacja niektórych inwestycji.

Ale co robić, aby dotychczasowa sytuacja uległa poprawie? Kto konkretnie ma podjąć się określonych zadań? Na ten temat zabrakło informacji na wczorajszym posiedzeniu. Ostrej krytyce poddano także zbyt ogólnikowe wnioski zawarte w uchwale. A sprawy te mają być przecież tematem obrad najbliższej sesji MRN, której zadaniem będzie określenie potrzeb w zakresie sportu, turystyki i świątecznego wypoczynku na kolejną pięciolatkę.

A więc znów nie załatwione najpilniejsze sprawy, których rozwiązanie planuje się na kilka najbliższych lat. To posiedzenie i zaplanowana w omawianych sprawach sesja powinny się odbyć co najmniej kilka miesięcy wcześniej. Zanosi się na to, że w tegorocznym sezonie uprawiać będziemy turystykę i wypoczywać na dziko.

(am)

Sprawca śmierci dwóch kobiet zgłosił się sam do prokuratury

Kierowca Kieleckiej Fabryki Pomp w Białogonie, Józef Świeboda, który — jak podawaliśmy — jadąc samochodem — wywrotką spowodował śmierć dwóch kobiet, a następnie uciekł, zgłosił się sam wczoraj rano do Prokuratury dla Miasta i Powiatu Kielce.

NOTATNIK KIELECKI

◇ Wydział Komunikacji Prez. MRN informuje wszystkie instytucje, które samowolnie ustawiły tablice reklamowe przy ulicach, że do 20 bm. należy uzgodnić lokalizacje tych tablic.

◇ W biurze Krytej Pływalni są do odebrania dwa zegarki. Zgłosić się w godz. 7 — 15.

◇ Zgubiony sweter zielony jest do odebrania u p. Chalewskiej zam. ul. Biesak 45.

◇ Klucze do zamka „Łucznik" znalezione przedwczoraj na osiedlu KSM, są do odebrania pod adresem: ul. Karłowicza 13, m. 90, po godz. 18.

◇ Lokatorzy bloku nr 3 interweniują w sprawie konieczności usunięcia góry koksu zalegającego podwórko przed kotłownią.

◇ Telefonowano do redakcji, dlaczego w dalszym ciągu nie działają światła sygnalizacyjne na skrzyżowaniu ul. Zagórskiej i Żeromskiego.

◇ Mimo wielu interwencji, nieczynne są dzwonki w bloku 109 przy ul. Rewolucji Październikowej ADM obudź się!

◇ Przez ul. Dzierżyńskiego w pobliżu hurtowni WPHS przebiega źle zasypany przekop. Niebezpieczeństwo dla samochodów!

◇ Znów wpłynęły skargi na niepunktualne kursowanie autobusów linii 2?. Na poprzednie notatki krytyczne dyrekcja MPK nie zareagowała.

◇ Doniesiono nam, że w sklepie spożywczym przy ul. Piekoszowskiej często brak napojów chłodzących. Uwagę tę dedykujemy dyrekcji MHD Art. Spożywczymi.

◇ Potłukł ktoś szyby w daszku przystanku MPK na ul. Krakowskiej. Trzeba wstawić nowe bo przystanek brzydko wygląda i nie daje schronienia przed deszczem.

Wczoraj w niektórych szkołach kieleckich wręczono absolwentom świadectwa maturalne. W Liceum im. Śniadeckiego, na uroczystość przybyli rodzice, przedstawiciele komitetów rodzicielskiego i opiekuńczego.

Na zdjęciu: dyr. Wieczorek wręcza świadectwo z samymi piątkami Janowi Wasilewskiemu.

Fot. Z. Jonko

LATO dla wszystkich

◆ Wycieczka kolarska
◆ Sławni ludzie regionu
◆ Ogólnopolski rajd młodzieżowy

Komisja młodzieżowa przy Oddziale PTTK zaprasza w nadchodzącą niedzielę na wycieczkę rowerową (z przewodnikiem) na trasie Kielce — Górno — Daleszyce — Kielce. Zbiórka chętnych o godz. 8,30 przed biurem PTTK na ul. Leśnej. Wyjazd o godz. 9. Koszt ubezpieczenia od osoby 2 zł.

Kolejną wtorkową imprezą organizowaną przez PTTK i „Słowo Ludu" będzie wycieczka po miejscach (w Kielcach) związanych ze sławnymi ludźmi kieleckiego regionu — miejscach zamieszkania, pobytu, działalności. Przewodnik wycieczki — p. E. Wołoszyn przygotował wiele ciekawostek. Niektóre szczegóły zdradzimy we wtorkowym wydaniu naszej gazety. Zbiórka chętnych jak zwykle na ul. Leśnej o godz. 16.30.

* * *

WKZZ, Kuratorium Okręgu Szkolnego, ZM ZMS, Komenda Hufca ZHP, LZS i Klub Turystów Pieszych przy PTTK organizują dla uczczenia 20-lecia zjednoczenia ruchu robotniczego i 25 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego ogólnopolski pieszy i kolarski rajd młodzieżowy po Górach Świętokrzyskich. Rajd odbędzie się w dniach 13 — 16 czerwca, jego zakończenie odbędzie się na górze Klonówce koło Masłowa.

W rajdzie może brać udział zarówno młodzież szkolna (pod opieką wychowawców) jak i pracująca. Drużyny zgłaszające się na rajd powinny składać się z 3 do 10 osób. Szczegóły w regulaminach, które można otrzymać w PTTK, WKZZ, ZHP i ZMS.

Wesele Boryny

Zespół „Estrady" łódzkiej przyjeżdża do Kielc z barwnym ludowym widowiskiem słowno-muzycznym „Wesele Boryny". Widowisko Tadeusza Papiera, reżyserowane przez Włodzimierza Skoczylasa, oparte jest na motywach powieści Reymonta „Chłopi". „Wesele Boryny" zaprezentowane zostanie w wielu miastach Kielecczyzny. W Kielcach — 11 bm, o godz. 19.30, w WDK. Przedsprzedaż biletów w „Estradzie" i „Orbisie".

I znów kłopoty z wekami

Przemysł i handel od lat nie mogą załatwić sprawy należytego zaopatrzenia rynku w weki. Rzecz niby drobna, ale okazała się bardziej skomplikowana od budowy wielkich kombinatów przemysłowych. Przed laty weków zawsze brakowało. W ub. roku było ich trochę więcej, ale sprzedawano tylko w kompletach — określona ilość gumek do jednego słoika. W tym roku znów weki same można kupić, ale samych gumek nie sprzedaje się. Jak to — powiadają — mamy w piwnicach po kilkadziesiąt słoi, a nie możemy do nich kupić gumek! Czy mamy te weki powyrzucać i kupić nowe komplety? Kto może sobie na to pozwolić?

Rzeczywiście, kto? Kto wreszcie z głową podejdzie do skomplikowanego problemu weków?

W Klubie Dziennikarza

Klub Dziennikarza organizuje jutro atrakcyjną zabawę taneczną. Gra kwartet Zbigniewa Kumora. Początek o godz. 19. Bilety u kierowniczki Klubu.

Dla dzieci

Imprezy organizowane dla dzieci z okazji MDD dobiegają końca. Dziś odbędzie się jeszcze otwarty konkurs malarski dla dzieci organizowany staraniem WDK na placu obok Domu Kultury. Temat konkursu — „Dzieci całego świata". Początek o godz. 15. Organizatorzy zapraszają dzieci w wieku od 7 do 14 lat.

Dzień 9 bm. zapowiada się jako wesoła niedziela. W czytelni WDK w godzinach od 8 do 15 czynny będzie kiermasz książki, w sali AKF „Gong" o godz. 11 — projekcja kolorowych bajek, a o godz. 16 tego dnia w sali kominkowej — spotkanie z Jackiem i Agatką. W przeciągu całego dnia można będzie oglądać w górnym holu WDK prace dzieci biorących udział w dzisiejszym konkursie malarskim.

Chodzimy jak po łące

4 osoby poniosły śmierć i 11 zostało ciężko rannych w wypadkach drogowych

Z analizy przyczyn wypadków drogowych wynika, że nie zawsze bynajmniej winę ponoszą kierowcy. Nierzadko wypadki powodują osoby piesze, lekceważące elementarne zasady ruchu drogowego. Na 21 poważniejszych kraks zanotowanych w Kielcach w roku bieżącym, aż 13 wydarzyło się z winy przechodniów. Najgroźniejsze jest zjawisko nagłego wejścia na jezdnię, bez uprzedniego sprawdzenia, czy jezdnia jest wolna. W ten sposób zginęło ostatnio pod kołami samochodów dwoje dzieci. Ale nie tylko dzieciom stawiać należy ten zarzut. Gorzej, że lekkomyślnie postępuje duża część dorosłych. Z własnej winy, z powodu lekceważenia podstawowych przepisów o ruchu drogowym, zginęły w tym roku dwie osoby dorosłe, a 11 odniosło poważne obrażenia. Stąd konieczne są akcje profilaktyczne, wychowawcze, a także represyjne. Inspektorat Ruchu Drogowego zorganizował właśnie wzmożoną akcję, która trwać będzie do 8 bm. i w dniach 23—25 bm. Cel: pouczenie przechodniów. Apelujemy więc do wszystkich o prawidłowe poruszanie się po ulicach. Ale nie tylko podczas akcji. Ostrzegamy, że kary będą zaostrzone.

Dwie szajki młodocianych złodziei

Milicja Obywatelska przychwyciła szajkę młodocianych złodziei kieszonkowych. Grasowali oni przeważnie w większych sklepach np. PDT, „Ludwiku" i „Tęczy" i to przede wszystkim w dni o nasilonym ruchu, np. w dni targowe. Ustalono, że dokonali ponad dwadzieścia kradzieży. „Polowali" szczególnie na roztargnione, czyniące zakupy, kobiety. Młodocianym złodziejaszkom zdołano jeszcze odebrać kilka portmonetek i zegarek damski „Wiosna". Osoby okradzione proszone są o zgłoszenie się do KM MO, pokój 3, po odbiór swoich rzeczy.

Niemal jednocześnie zlikwidowano szajkę młodocianych złodziei rowerów. Odebrano 19 skradzionych rowerów. Zgłaszać się po nie należy również do KM MO, pokój nr 22.

Nie będzie prądu

Zawiadamiamy, mieszkańców Tokarni, że w dniach od 10 do 15.VI. br. w godz. od [illegible] do 20 nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej. Przerwa spowodowana będzie remontem linii niskiego napięcia przez Rejon Kielce-Teren. 2168-k

Na wspólnej zagrodzie

KSM to nie tylko mieszkania

Dla statystycznego, jak to się ładnie mówi, mieszkańca Kielc, spółdzielnia mieszkaniowa kojarzy się nieodmiennie z mniejszym lub większym mieszkaniem, z wymarzoną łazienką, czasem balkonem. Tymczasem nie każdy wie, że Kielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa z równym powodzeniem prowadzi wielokierunkową działalność, która ma na celu ułatwienie bądź umilenie życia w spółdzielczym osiedlu. Tym drugim nurtem działalności, zajmuje się dział społeczno-samorządowy. Panie, bo dział ma charakter wybitnie damski, pamiętają dosłownie o wszystkich. Np. najnowszy projekt to budowa „kombinatu wypoczynkowego" dla najmłodszych, których jest na terenie osiedla wielka gromada. Już wkrótce, podobno nawet 22 lipca, dzieci otrzymają piaskownice, huśtawki, zjeżdżalnie i dużo, dużo zieleni. Dla tych natomiast mieszkańców, którzy mają wprawdzie kilka, a w najlepszym wypadku kilkanaście lat, ale już czują pogardę dla piaskownicy, z okazji Dnia Dziecka przygotowano wielką olimpiadę sportową.

W nowym osiedlu nie zapomniano również o przedszkolu, które ma charakter placówki społecznej. Powstało ono kosztem dwóch mieszkań i pomieściło 30 dzieci. Jednak jest to przysłowiowa kropla w morzu potrzeb i już myśli się o zorganizowaniu następnych.

Życie po południu mieszkańców spółdzielczego osiedla skupia się w świetlicy, która dysponuje olbrzymim jak na dzisiejsze wyobrażenia lokalem. Przy ulicy Karłowicza 2 na stu metrach kwadratowych sto różnych zajęć. Przychodzą młode gospodynie, bo właśnie mają okazję nauczyć się piec i gotować szyć, a nawet poprawić na kursach kosmetycznych nie zawsze doskonałą urodę. Miłośnicy fotografii uczą się robić zdjęcia, filateliści rozmawiają o znaczkach pocztowych, a obdarzeni dobrym słuchem uczą się grać i śpiewać. Zajęcia, które prowadzi KSM dla dzieci, odbywają się natomiast tuż obok klubu „Merkury", a właściwie na jego zapleczu. Ci, którzy biorą udział w zajęciach, uczestniczą w pracach społeczno-użytecznych. Powstała nawet Komisja Młodzieżowa Służby Porządkowej, która w godzinach wolnych od nauki, pilnuje porządku na terenie osiedla, jej członkowie na wiosnę czyścili zieleńce i trawniki. Ci sami zbierają makulaturę, odzież dla powodzian, budują przy ulicy Karłowicza boisko do piłki nożnej.

Dzieci znajdują zajęcia w kołach zainteresowań, a rodzice uczęszczają na zajęcia uniwersytetu dla nich przeznaczonego, słuchając bardzo potrzebnych pogadanek o wychowaniu, o wyborze zawodu dla swoich pociech, o dyscyplinie w wychowaniu. O najstarszych mieszkańcach pamięta się nie tylko kilka razy do roku z okazji świąt. W najbliższym czasie otwarty zostanie właśnie dla nich „Klub Złotej Jesieni" — klub wieku, kiedy człowiek czasami czuje się niepotrzebny i nie bardzo wie, co zrobić ze zbyt długim dniem.

Wpłaty na prenumeratę „SŁOWA LUDU" przyjmują listonosze i urzędy pocztowe oraz placówki „Ruchu"

W klubach, świetlicach i czytelniach

◇ Spotkanie z twórcami filmu „Pan Wołodyjowski" organizuje WDK w niedzielę, o godz. 19, w klubie „Wiedza". W spotkaniu udział wezmą odtwórca roli tytułowej Tadeusz Łomnicki, reżyser Jerzy Hoffman i operator Jerzy Lipman.

◇ O aktualnej sytuacji międzynarodowej mówić będzie naczelny redaktor „Słowa Ludu" — dr M. Skarbek, w klubie pracowników Prez. WRN, dziś, o godz. 18.

◇ Biblioteka WDK zaprasza młodzież dziś, o godz. 17.30 na filmy o tematyce sportowej.

◇ W Klubie MPiK, jutro, o godz. 18.30, odbędzie się uroczyste zakończenie roku szkolnego na kursach języków obcych.

◇ Towarzystwo Geograficzne zaprasza do Klubu Nauczyciela 11 bm., o godz. 18, na prelekcję dr Zbigniewa Rubinowskiego pt., „Azja centralna — Ałtaj".

◇ W Klubie Nauczyciela, 9 bm., o godz. 10, Ośrodek Doskonalenia Kadr Laickich, Kuratorium i ZNP organizują seminarium na temat: „Rola i miejsce inteligencji polskiej w okresie międzywojennym w procesach kulturotwórczych. Stosunek hierarchii kościelnej do inteligencji". Zaprasza się wszystkich zainteresowanych tym problemem.

◇ Międzyzakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji Budownictwa (ul. Sienkiewicza 63) zaprasza 11 bm., o godz. 17.30, na odczyt dr inż. Zdzisława Kurnika pt. „Badanie jakości betonu i jego składników metodami dostępnymi na placu budowy".

◇ Spotkanie z operatorami filmowymi — Andrzejem Gronau i Stefanem Pindelskim odbędzie się 7 bm., o godz. 18.30 w sali AKF „Gong".

◇ W Klubie „Wiedza" 8 bm., o godz. 18, program muzyczny non stop z udziałem zespołu „Tru wery".

◇ Klub Seniora zaprasza 8 bm., o godz. 18.30 na prelekcję pt. „Poznajemy zakątki Kielc". Prelekcję wygłosi red. W. Korejba.

Uwaga!

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Kielcach zawiadamia, że z dniem 10 czerwca 1968 r. Zbiornica Złomu w Kielcach przy ul. Herbskiej NIE BĘDZIE PRZYJMOWAĆ ZŁOMU w związku z inwentaryzacją. 2138-k

RADIO i TV

PROGRAM I
na fali 1322 m i UKF 72,71 MHz

7.00 Dziennik. 7.10 Dzień dobry, tu Red. Społeczna. 7.15 Plebiscytowa piosenka miesiąca. 7.19 Melodie na dzień dobry. 7.45 „Błękitna sztafeta". 8.00 Dziennik. 8.20 Śląska Estrada Wojskowa. 8.40 Mozaika instrumentów. 9.00 Dla kl. VII (historia) — „W drukarni" — słuch. J. Chamiec. 9.40 Dla przedszkoli. 10.00 „Komedianci". 10.20 Melodie filmowe i operetkowe. 10.30—11.00 Audycja Radia ONZ (tylko na UKF). 10.50 „Mówi Technika". 11.00 Dla dzieci starszych (geografia) — „U stóp Baraniej Góry". 11.30 Kwadrans polskich piosenek. 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym. 11.55 Stan wód. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Stan pogody i Wiad. 12.10 Koncert z polonezem (z Olsztyna). 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Dla kl. I i II z cyklu: „Dzieci słuchają muzyki". 13.20 Swojskie melodie. 13.40 „Więcej, lepiej, taniej". 14.00 Z cyklu: „Tacy jesteśmy" — „W rodzinnym gronie" aud. K. Usarek. 14.20 Koncert muz. oper. 15.00 Wiad. 15.05 Dla uczniów szkół średnich. 15.30 Dla dzieci starszych. 16.00—18.40 POPOŁUDNIE Z MŁODOŚCIĄ. 18.40 Muz. i Aktualności. 19.05 Moto-kwadrans. 19.20 „Ze wsi i o wsi". 19.35 Koncert życzeń. 20.00 Stan pogody i Dziennik Wieczorny. 20.26 Kronika sport. 20.40 Koncert Ork. Rozgł. Łódzkiej. 21.25 Pięć minut o wychowaniu. 21.30 „Parnasik". 22.00 „Pod rozwagę opinii" — aud. Red. Społecznej. 22.20 Z liryki wokalnej i instrumentalnej R. Schumanna. 23.00 Dziennik. 23.10 Wiad. sport. 23.15 Przed północą. 24.00 Wiad. 0.05 Kalendarz Radiowy. 0.10—3.00 PROGRAM NOCNY.

PROGRAM II
na fali 202,2 m i UKF 70,40 MHz

7.30 Dziennik. 7.50 Muz. 8.15 Plebiscytowa piosenka miesiąca. 8.20 Program dnia. 8.30 Stan pogody i Wiad. 8.35 Z cyklu: „Nie na marginesu". 8.55 Koncert. 9.30 Wiad. 9.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 J. Suk. Serenada na smyczki. 10.25 „Ulica Czterech Wiatrów". 10.45 Z twórczości symfonicznej Elgara i Williamsa. 12.05 „Z kraju i ze świata". 12.25 Koncert solistów. 13.00 Muz. ludowa narodów radz. 13.25 Proszę mówić — słuchamy — W. Hańcza. „Spotkanie ze Staffem". 13.45 D. Scarlatti: Pory roku — serenada „Wiosna". 14.20 Mozaika pogodnych melodii. 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 Rep. z IV Festiwalu Piosenki Radz. 15.30 Koncert. 15.55 „Nad Nilem, Jordanem, Eufratem". 16.00 Wiad. 16.05—18.30 W WARSZAWIE I NA MAZOWSZU. 18.30 Klub Entuzjastów. 18.45 Język rosyjski — kurs wyższy. 19.00 Wiad. 19.05—23.15 WIECZÓR LIT.-MUZ. 23.15 O co tu chodzi? 23.30 Grają orkiestry i zespoły NRD. 23.50—24.00 Ostatnie Wiad.

PROGRAM III
na UKF 72,71 MHz

19.00 Co wieczór powieść. 19.30 Wojenko, wojenko... 19.45 Mój magnetofon. 20.05 Polszczyzna dla wszystkich. 20.15 Polonia śpiewa. 20.25 Rozgłośnia na UKF-ie. 20.30 Jest stare przysłowie — gawęda S. Krukowskiego. 21.00 Uchem słonia — muz. program R. Rumel. 21.20 Jak to było naprawdę? 21.50 Opera tygodnia. 22.00 Fakty dnia. 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Ludzie i legendy. 22.35 Tylko po włosku. 22.51 Rekordziści pięciolinii. 23.00 Miniatury poetyckie — Pod wiosklim niebem. 23.05 Muz. nocą. 23.45 Program na sobotę. 23.50—24.00 Na dobranoc śpiewa zespół The Beatles.

PROGRAM LOKALNY
na fali 202,2 m i UKF 70,40 MHz

7.15 Kielecki Dziennik Radiowy. 16.45 „Listy spod Łysej Góry" — magazyn aktualności kulturalnych pod red. St. Fornala (powtórzenie). 17.15 „I dla nich też świeci słońce" — aud. Z. Majchrzyk (tylko na UKF). 17.30 Muzyka (tylko na UKF). 17.40 „Twoje imię w piosence". 18.00 Kielecki Dziennik Radiowy. 18.10 „Radiowy Klub Rolnika" — spotkanie 61 w opr. Z. Wierciakowej.

TELEWIZJA

9.55 Zajęcia techniczne dla klas VII — „Przed letnimi wyprawami" 10.25 „Jest taki chłopak" — film fabularny prod. radzieckiej 12.45 Zajęcia techniczne dla klas VIII — „Odbiornik detektorowy" 15.45 i 22.10 Politechnika TV — Fizyka I roku „Własności cząsteczkowe ciał ciekłych" 16.25 i 22.45 Politechnika TV — Fizyka I roku „Własności par" 16.55 Wiadomości Dziennika TV 17.00 Dla dzieci: „Miś z okienka" 17.15 TV Kurier Mazowiecki 17.30 „OZOS" na ... — reportaż 18.15 Wszechnica TV: „Polskie diamenty" 19.15 Dobranoc 19.20 Dziennik TV 20.05 „Dzień w Popielnie" — reportaż 20.25 Teatr TV: „Wieczory z Conradem" 21.25 „10 minut recenzji" 21.35 „Skarb Astrachania" — rep. filmowy 21.50 Dziennik TV

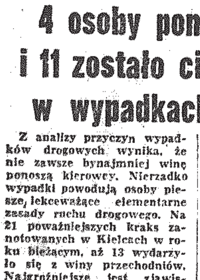

Aresztowanych w czasie oczekiwania na łącznika Derendę i „Zrywa" żandarmi zamierzają prawdopodobnie rozstrzelać. Dwaj z nich zostawiwszy „Zrywa" pod strażą trzeciego, prowadzą „Cienia" na drugą stronę rzeki.

25. Na środku chwiejnego dyla „Cień" przypomniał sobie nagle niedawną przygodę, kiedy to idąc przez podobną kładkę, potknął się i tylko dzięki pomocy „Zrywa" nie wpadł do wody. Zerknął za siebie. Niemcy następowali mu na pięty.

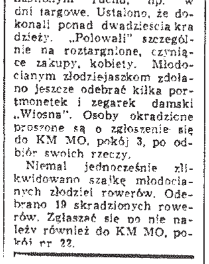

26. To była ostatnia szansa. „Cień" zrobił nagle półobrót, mierząc łokciem w pierś postępującego za nim żandarma. Tamten wrzasnął, zachwiał się rozkładając ręce, po czym pociągnął za sobą policjanta w dół, do wody.

27. Kiedy ochłonęli po upadku i rozpoczęli bezładną strzelaninę Derenda był już poza zasięgiem ich wzroku. Wpadł między drzewa i biegł w górę rzeki, tam skąd przyprowadzili go Niemcy.

(cdn.)

Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 2 A-9